# KRONIKA

# 26 PDH

## Im. Katarzyny Sowińskiej


26 POZNAŃSKA DRUŻYNA HARCEREK
im. KATARZYNY SOWIŃSKIEJ
N
O
ZHP

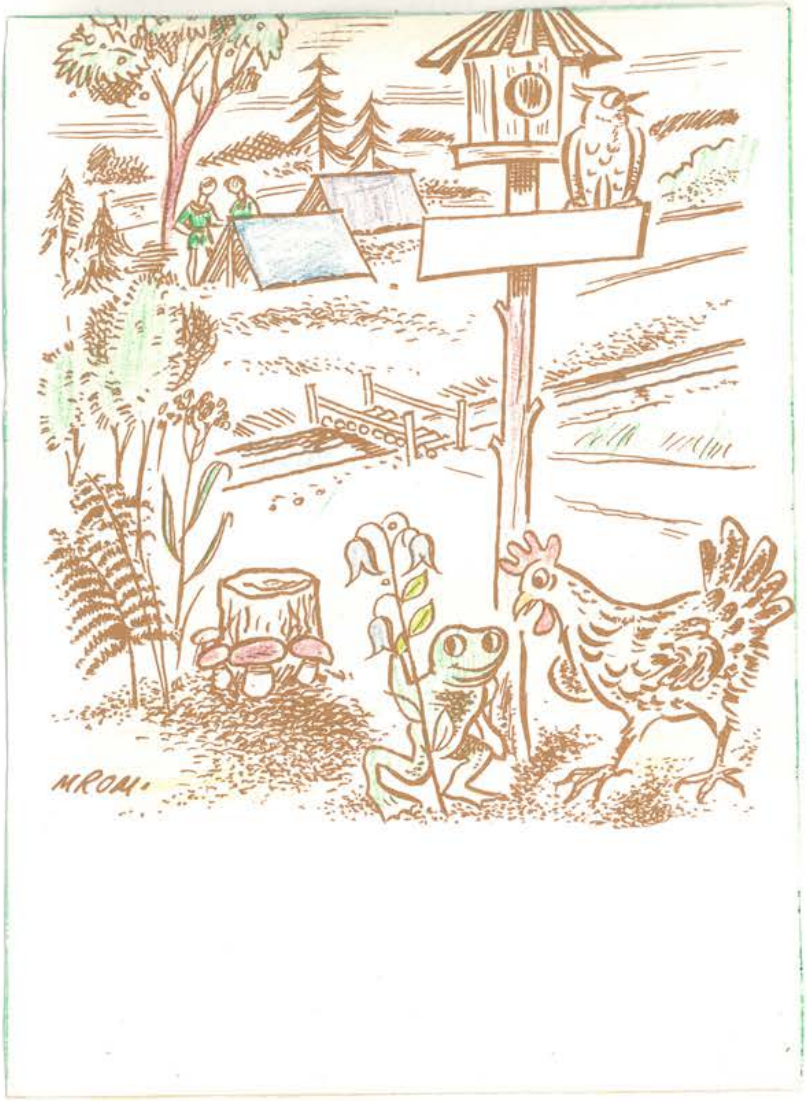
HARCERSTWO JEST JEDNĄ Z ORGANIZACJI, KTÓRA STOI NA STRAŻY DOBRA MŁODZIEŻY I TYCH NAJMŁODSZYCH. UCZY ŻYĆ I PRACOWAĆ DLA SWOJEJ OJCZYZNY.

W DRUŻYNACH HARCERSKICH WYCHOWUJĄ SIĘ I KSZTAŁCĄ MŁODZI LUDZIE BY WYROSNĄĆ NA PRAWYCH POLAKÓW.

DZIEJE NASZYCH DNI SPĘDZONYCH Z BRACIĄ HARCERSKĄ CHCEMY ZAPISAĆ W TEJ OTO KSIĘDZE— KRONICE, ABY ZOSTAWIĆ ŚLAD PO NASZEJ PRACY, OSIĄGNIĘCIACH I PRZYGODACH, KTÓRE NAS CZEKAJĄ.

Z CZASEM BĘDZIE SIĘ ONA ZAPEŁNIAŁA SAMA, ZACHĘCAJĄC NAS I INNYCH DO PRACY DLA DRUGIEJ OSOBY I NAD SAMYM SOBĄ.

HISTORIA NASZEJ 26 PDH JEST ZBYT OBSZERNA ABY WSZYSTKO PRZEKAZAĆ W KRÓTKIEJ NOTATCE. ZACZNIEMY PISAĆ NASZE WSPÓLNE DZIEŁO OD REAKTYWOWANIA DRUŻYNY W DNIU 13 MAJA 1989 ROKU.



W LASKU DĘBIŃSKIM STAŁA SIĘ RZECZ WSPANIAŁA WSZYSTKIE ZUCHENKI Z III SZCZEPU, Z 13 WDZ I 14 WDZ PRZESZŁY DO DRUŻYNY HARCEREK ZANIM ZUCHENKI STAŁY SIĘ "HARCERECZKAMI" MUSIAŁY PRZEJŚĆ WIELE PRÓB. KU NASZEMU OGÓLNEMU ZADOWOLENIU WSZYSCY WYKAZALI SIĘ ODWAGĄ I CIERPLIWOŚCIĄ. DZIĘKI TEMU WYDARZENIU WZNOWIŁA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ 26 PDH IM. KATARZYNY SOWIŃSKIEJ. ZUCHENKI MIAŁY DO WYKONANIA WAŻNE ZADANIE. MIAŁY ODNALEŚĆ SKARB. PO OTWORZENIU SKARBU, DZIEWCZĘTA OTRZYMAŁY, SZNURY HARCERSKIE I PAGONY Z NUMEREM DRUŻYNY

OD TEGO DNIA DRUHNY:

BOGUSIA ZAJCZYK , KAZIMIERA WOJTYNIAK
MAGDALENA WASIAK , EMILIA TRYBUŚ
ANIA SZYMKONIAK , MAŁGORZATA SZATKOWSKA
MAŁGORZATA SEMIK , IZABELA SURDYK
JOANNA RYBICKA , AGNIESZKA ORSZTYNOWICZ
NATASZA RATAJCZAK , AGNIESZKA MIŁOWSKA
ANGELIKA PAWLIK , ANIA GRAJCZYŃSKA
UTWORZYŁY NASZĄ DRUŻYNĘ
DO NASZEJ MAŁEJ SPOŁECZNOŚCI PRZESZŁY Z 8 PDH
IM. BARBARY ŁAZARENICZ
HARCERKI:

DH. OCHOTNICZKA MAŁGORZATA WYREMBEK
DH. OCHOTNICZKA JUSTYNA OSOWSKA
DH. OCHOTNICZKA ALEKSANDRA ŚLĄSKA
DH. MAŁGORZATA WOJTKOWIAK




W DNIACH 9-11 CZERWCA ODBYŁ SIĘ ZLOT HUFCA POZNAŃ - WILDA. NA ZLOCIE NASZA DRUŻYNA ZAZNACZYŁA SWOJĄ OBECNOŚĆ 15 OSOBOWĄ REPREZENTACJĄ

PO PRZYBYCIU NA MIEJSCE I ROZBICIU NAMIOTÓW OKAZAŁO SIĘ ŻE NIE WYSTARCZYŁO DLA WSZYSTKICH "KANADYJEK" ALE Z TYM MANKAMENTEM DAŁYŚMY SOBIE RADĘ. W SOBOTĘ PRZED POŁUDNIEM ODBYŁ SIĘ BIEG TERENOWY ZASTĘPAMI. TRASA OZNACZANA ZNAKAMI PATROLOWYMI PROWADZIŁA DOOKOŁA JEZIORA. PO OBIEDZIE WZIĘŁYŚMY UDZIAŁ W HB-CIE. WIECZOREM ODBYŁO SIĘ OGNISKO NASTĘPNY DZIEŃ UPŁYNĄŁ NA SPRZĄTANIU I ZWIJANIU OBOZOWISKA.

CHOCIAŻ NIE ZDOBYŁYŚMY ŻADNEJ NAGRODY WRACAŁYŚMY SZCZĘŚLIWE DO DOMÓW.




13 SIERPNIA ROZPOCZĘŁ SIĘ PIERWSZY OBÓZ NASZEJ DRUŻYNY ZNALEŹLIŚMY SIĘ W NIEZNANYM NAM ZAKĄTKU POLSKI - NA POJEZIERZU KASZUBSKIM OBÓZ NASZ ZNAJDOWAŁ SIĘ BARDZO BLISKO WSI KASZUBSKIEJ REKONO, GDZIE LUDNOŚĆ ZACHOWAŁA SWOJĄ GWARĘ

W OBOZIE UDZIAŁ WZIĘŁY

| | | |
|---|---|---|
| MAŁGORZATA | WOJTKOWIAK | ZASTĘPOWA |
| MAGDALENA | WASIAK | UCZESTNIK |
| MAŁGORZATA | SEMIK | — II — |
| EMILIA | TRYBUŚ | — II — |
| ALEKSANDRA | ŚLĄSKA | — II — |
| MAŁGORZATA | WYREMBEK | — II — |
| AGNIESZKA | MIKOWSKA | — II — |

NA OBOZIE POZNAWAŁYŚMY TAJNIKI WIELU TECHNIK HARCERSKICH. POZNAWAŁYŚMY PIĘKNO PRZYRODY NA KASZUBACH W OKOLICACH REKOWA POŁOŻONEGO WŚRÓD PAGÓRKÓW, LASÓW ROZŁOŻONE BYŁO 5 JEZIOR MIAŁYŚMY OKAZJĘ POPISAĆ SIĘ UMIEJĘTNOŚCIĄ PŁYWANIA ZDOBYWAJĄC KARTY PŁYWACKIE POMIMO ZŁEJ POGODY WYRUSZYŁYŚMY NA ROBINSONADĘ MIAŁO SIĘ WYPOGODZIĆ, ALE CÓŻ, ZDĄŻYŁYŚMY ZBUDOWAĆ SZAŁASY I POBAWIĆ SIĘ. PO POŁUDNIU PRZEMOCZONE WRÓCIŁYŚMY DO OBOZU

DOBRZE WYPADŁ MECZ KADRA - UCZESTNICY KTÓRY PO ZACIĘTEJ WALCE I DOGRYWCE ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZWYCIĘSTWEM KADRY 3:2 BRALIŚMY AKTYWNY UDZIAŁ W GRZE NA BOISKU I DOPINGUJĄC ŚPIEWEM I OKRZYKAMI GRAJĄCYCH. TRZY DNI PRZED KOŃCEM OBOZU ODBYŁ SIĘ BIEG HARCERSKI. W OSTATNIĄ NOC ODBYŁ SIĘ ALARM, WRAZ Z HARCERZAMI 10PDH URZĄDZILIŚMY PRZYŁĘCZENIE HARCERSKIE

Z 26 PDH WOLĘ SŁUŻBY BOGU I POLSCE ZŁOŻYŁA DH MAŁGORZATA WOJTKOWIAK

NASTĘPNEGO DNIA PO ZWINIĘCIU OBOZOWISKA WYJECHALIŚMY DO DOMU Z NADZIEJĄ NA SPOTKANIE NA NASTĘPNYM OBOZIE

# HARCERSKI START 89/90

20 WRZEŚNIA - NA BOISKU SZKOŁY PODST. NR. 25 ODBYŁA SIĘ ZBIÓRKA SZCZEPU, KTÓRĄ ROZPOCZĘLIŚMY NOWY ROK HARCERSKI. NA ZBIÓRCE STANĘŁA CAŁA DRUŻYNA, A WŚRÓD NICH KANDYDATKI DO NASZEJ DRUŻYNY. PO UROCZYSTYM APELU UMÓWIŁYŚMY SIĘ NA ZBIÓRKĘ 23 WRZEŚNIA. TEGO DNIA NA OGRÓDKACH JORDANOWSKICH PRZY UL. BEMA ODBYŁO SIĘ OGNISKO ZORGANIZOWANE PRZEZ REFERAT MŁODSZOHARCERSKI W ZWIĄZKU Z 50 ROCZNICĄ POWSTANIA SZARYCH SZEREGÓW. NA OGNISKU STAWIŁY SIĘ DRUŻYNY Z

CAŁEJ WILDY MOGŁYŚMY SIĘ POPISAĆ ROZŚPIEWANIEM. Z GAWĘDY DOWIEDZIAŁYŚMY SIĘ O TYM JAK I KIEDY POWSTAŁY SZARE SZEREGI, O ICH DZIAŁALNOŚCI W OKRESIE OKUPACJI




13 PAŹDZIERNIKA – WYRUSZYŁYŚMY NA PIERWSZĄ PO WAKACYJNĄ WYPRAWĘ, PUNKTEM DOCELOWYM BYŁ KAPLIN, MIEJSCE TO TAK DOBRZE NAM ZNANE I LUBIANE. WYJECHAŁIŚMY Z POZNANIA W PIĄTEK POPOŁUDNIU. Z MIĘDZYCHODU DO KAPLINA JUŻ PO ZAPADNIĘCIU ZMROKU POKONALIŚMY PIESZO. OD SAMEGO RANA W SOBOTĘ WYRUSZYLIŚMY NA BIEG PATROLOWY, KAŻDY Z ZASTĘPÓW MIAŁ DO WYKONANIA SWOJE ZADANIA. PO POŁUDNIU UCZYŁYŚMY SIĘ WYZNACZAĆ AZYMUT I SZKIC TRASY, WIECZOREM ZAMIAST OGNISKA ODBYŁO SIĘ ŚWIECZNICZKO. W KUCHNI BAZY OBOZOWEJ ZEBRAŁO SIĘ NAS WIELU, BYŁO TŁOCZNO, CIEPŁO, A NA DWORZE DESZCZ. NASTĘPNEGO DNIA PO ŚNIADANIU WYBRALIŚMY SIĘ NA GRZYBOBRANIE

NIEKTÓRE Z DRUHEN WYKAZAŁY SIĘ ZNAJOMOŚCIĄ GRZYBÓW JADALNYCH.
PO OBIEDZIE - PYSZNA GROCHÓWKA - SPRZĄTAŁYŚMY WAGONY I KWATERĘ. PÓŹNIEJ WRACALIŚMY ZNANĄ NAM TRASĄ, PRZEZ BYDGOSZCZ DO MIĘDZYCHODU, A Z TAMTĄD DO POZNANIA, DO DOMU...

# 1 GRUDNIA

WYRUSZYŁYŚMY NA BIWAK DO KOBYLNICY. W PIĄTEK WIECZOREM ODBYŁY SIĘ SPÓŹNIONE, ALE PRAWDZIWE ANDRZEJKOWE WRÓŻBY.

KAŻDA Z NAS DOWIEDZIAŁA SIĘ CO MOŻE SIĘ ZDARZYĆ W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI, Z WOSKU LANEGO NA WODĘ, Z ŁÓDECZEK ORZECHA PUSZCZANYCH NA WODZIE I SERC KŁUTYCH SZPILKĄ.

OBIAD PRZYGOTOWANY PRZEZ HARCERZY Z "10" BYŁ PYSZNY (CO WIDAĆ NA ZDJĘCIU)

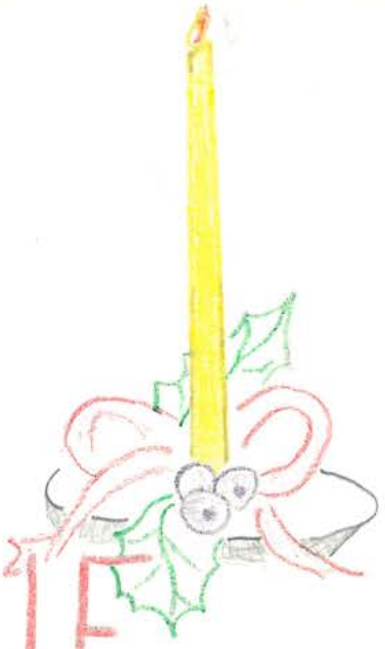


SPECJALNOŚĆ ZUPA GROCHOWA - ŁYŻKA W NIEJ STAŁA PIONOWO PO POŁUDNIU ZORGANIZOWALIŚMY, PŁĄSY ORAZ ZABAWĘ - - KORZYSTAJĄC Z OSTATNIEJ OKAZJI PRZED ROZPOCZYNAJĄCYM SIĘ ADWENTEM.

PO KOLACJI ODBYŁ SIĘ KONKURS RECYTATORSKI WYBRANYCH PRZEZ DRUHNY WIERSZY. ZDOBYŁYŚMY KOLEJNĄ SPRAWNOŚĆ "RECYTATORA". RESZTĘ WIECZORU SPĘDZIŁYŚMY ŚPIEWAJĄC I WESOŁO GWARZĄC PRZY BLASKU ŚWIEC. W NIEDZIELĘ POGODA BYŁA FATALNA. PO OBIEDZIE POSPRZĄTAŁYŚMY SCHRONISKO



# BOŻE NARODZENIE



DNIA ZEBRAŁYŚMY SIĘ W SIEDZIBIE KOMENDY HUFCA PRZY SKROMNIE ZASTAWIONYM STOLE WIGILIJNYM. KAŻDA Z NAS ZOBOWIĄZAŁA SIĘ PRZYNIEŚĆ MAŁE CO NIECO" I PREZENT POD CHOINKĘ. PODZIELIŁYŚMY SIĘ OPŁATKIEM JAK ZWYCZAJ KAŻE. ŚPIEWAŁYŚMY KOLĘDY TE ZNANE I TE DAWNO ZAPOMNIANE. Z PREZENTÓW WSZYSTKIE BYŁYŚMY ZADOWOLONE. PRZY BLASKU CHOINKI I ŚWIEC PRZY KOLĘDACH WPADŁYŚMY W NASTRÓJ RODZINNY. ROZMAWIAŁYŚMY DUŻO O NASZEJ DRUŻYNIE I KŁOPOTACH TYCH CODZIENNYCH , WAŻNYCH SPRAWACH, KTÓRE ZŁĄCZYŁY NASZE LOSY W WIELKĄ RODZINĘ NA ZAKOŃCZENIE ZBIÓRKI POŻEGNAŁYŚMY SIĘ TRADYCYJNYM KRĘGIEM HARCERSKIM I ROZESZŁYŚMY SIĘ DO DOMÓW

# KARNAWAŁ

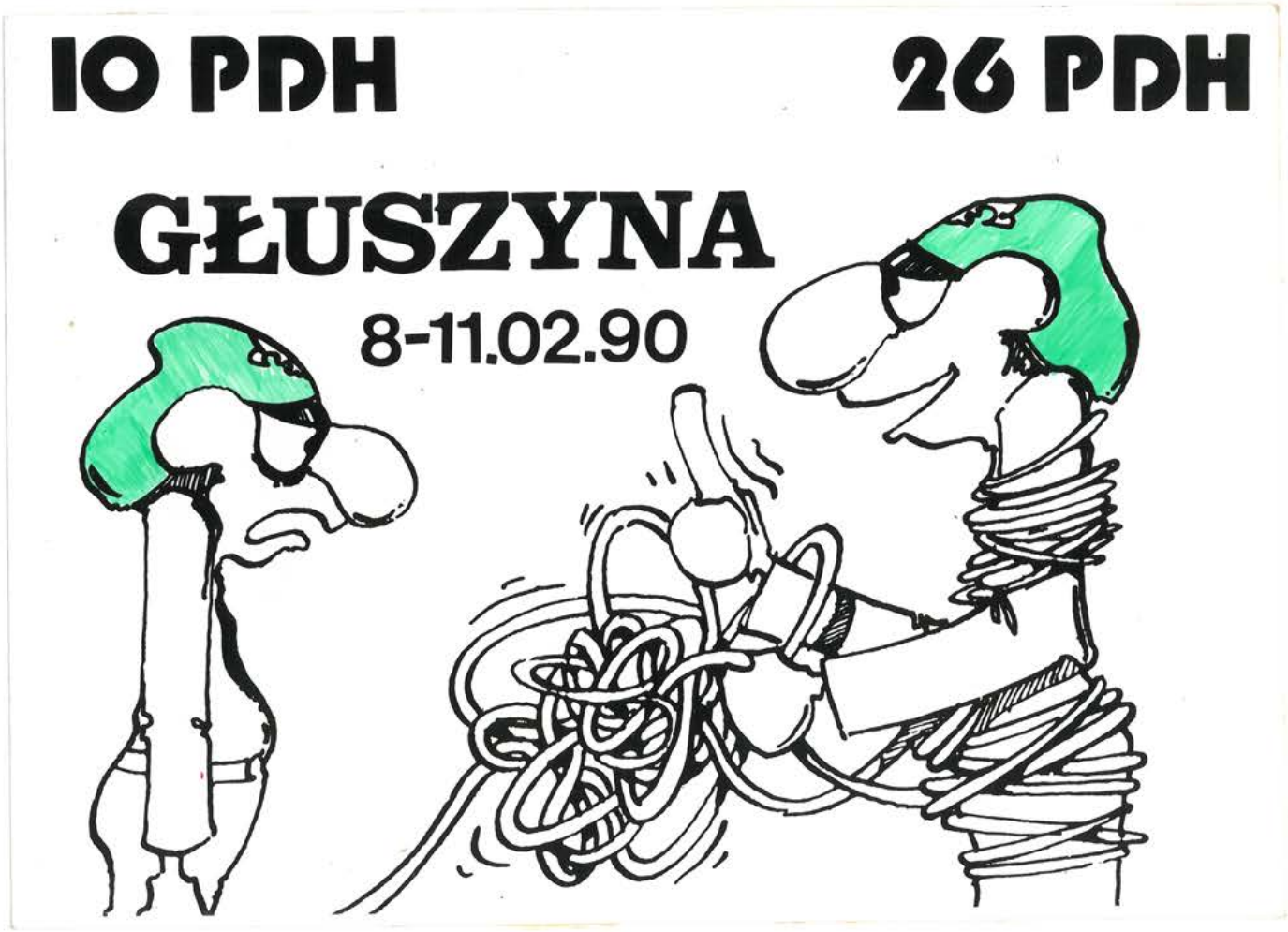


21. STYCZNIA 1990 ROKU CHŁOPCY Z 10 PDH ZAPROSILI NASZĄ DRUŻYNĘ NA ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ. DRUH WIESŁAW WILCZYK PRZYNIÓSŁ CAŁY SPRZĘT ELEKTRONICZNY. ZABAWA ODBYŁA SIĘ W KOMENDZIE HUFCA ZHP POZNAŃ-WILDA CAŁA ZABAWA TRWAŁA PONAD TRZY GODZINY. WSZYSCY SIĘ ŚWIETNIE BAWILI PO ZABAWIE TRZEBA BYŁO TROCHĘ POSPRZĄTAĆ, A PÓŹNIEJ ROZESZLIŚMY SIĘ DO DOMÓW

# GŁUSZYNA

POD KONIEC FERII ZIMOWYCH 8 LUTEGO WYRUSZYLIŚMY NA KOLEJNY BIWAK. TYM RAZEM BYLIŚMY NIEDALEKO BO W GŁUSZYNIE

ZNIEDZILIŚMY MIEJSCA GDZIE SWE SZKOLENIE ROZPOCZYNALI PIERWSI WIELKOPOLSCY INSTRUKTORZY. SPĘDZILYŚMY TU AŻ 4 DNI PRZEPEŁNIONE ZABAWAMI I GRAMI POZNAWALYŚMY TAJEMNICE SZTUKI HARCERSKIEJ. MIMO ŚRODKA ZIMY MIELIŚMY PIĘKNĄ WIOSENNĄ POGODĘ. W NIEDZIELĘ 11.02.90r. PO MSZY ŚW W MAŁYM ZABYTKOWYM KOŚCIELE WRÓCILIŚMY DO DOMU.



# 3. 03. 1990




NA POZNAŃSKIM STARYM RYNKU NA ELEWACJI KAMIENICZKI, W KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ MUZEUM POLSKIEGO PISARZA HENRYKA SIENKIEWICZA ZOSTAŁA ODSŁONIĘTA TABLICA PAMIĄTKOWA.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ UŚWIETNIŁA SWOJĄ OBECNOŚCIĄ WNUCZKA BYŁEGO PREZYDENTA MIASTA POZNANIA ZOFIA RATAJSKA - THALER, KTÓRA PRZYJECHAŁA SPECJALNIE Z TEJ OKAZJI DO POLSKI. DELEGACJA NASZEJ DRUŻYNY I HARCERZY Z „10" PDH BRAŁA CZYNNY UDZIAŁ W ODSŁONIĘCIU PAMIĄTKOWEJ TABLICY



PÓŹNIEJ ZWIEDZILIŚMY MUZEUM I WPISALIŚMY SIĘ DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ

# WIOSNA




## 6.04.90

PO GORĄCZKOWYCH PRZYGOTOWANIACH WYJECHAŁYŚMY NA KOLEJNY BIWAK PO NOWE PRZYGODY DO ZANIEMYŚLA. SAM DOJAZD DO MAŁEGO MIASTECZKA BYŁ WIELKĄ ATRAKCJĄ. W POZNANIU WSIEDLIŚMY DO ZATŁOCZONEGO POCIĄGU DO ŚRODY WIELKOPOLSKIEJ, NASTĘPNIE PRZESIEDLIŚMY SIĘ NA STARĄ, KOPCĄCĄ KOLEJKĘ WĄSKOTOROWĄ, NAZWANĄ "BONANZĄ" ODCINEK 15 KM. JECHALIŚMY PONAD GODZINĘ.

NA MIEJSCE DOTARLIŚMY WESELI, ZASTALIŚMY WSPANIAŁE SCHRONISKO BLISKO LASU, Z DUŻYM BOISKIEM DO GRY W PIŁKĘ.

W SOBOTĘ PRZEDPOŁUDNIEM ZASTĘPY DOKONAŁY ZWIADU MIASTECZKA ZASTĘPY ZEBRAŁY WIELE WARTOŚCIOWYCH INFORMACJI NA TEMAT ZAŁOŻENIA OSADY I ZNAJDUJĄCYCH SIĘ TAM ZABYTKÓW PO POŁUDNIU CAŁĄ DRUŻYNĄ, WYRUSZYLIŚMY DO LASU OKAZAŁO SIĘ, ŻE W POBLIŻU ZNAJDUJĄ SIĘ DWA JEZIORA JEDNO Z WYSPĄ IM. RACZYŃSKIEGO DRUGIE MAŁE SCHOWANE W GĘSTYM LESIE. NAD MALEŃKIM JEZIOREM ZASTĘPY ZMAGAŁY SIĘ Z SAPERKAMI, TOPORKAMI PRZY BUDOWACH KUCHNI POLOWYCH

OKAZAŁO SIĘ ŻE POMYSŁÓW BYŁO WIELE. NAJBARDZIEJ FUNKCJONALNE
A ZARAZEM ESTETYCZNE BYŁY TE KTÓRE POWSTAŁY PRZY POMOCY "MAŁEJ GOSI"
WIECZOREM PO KOLACJI PRZY ŚWIECACH ZASTĘPY OPOWIADAŁY O
ZAMIEMYSŁU. BAWILIŚMY SIĘ WSPANIALE ŚPIEWU I GIER TOWARZYSKICH
BYŁO CO NIEMIARA

I I NOCY GDY JUŻ WSZYSCY SPALI OGŁOSZONO ALARM
CAŁĄ DRUŻYNĄ PRZESZŁYŚMY NAD MAŁE JEZIORKO GDZIE
PRZY OGNISKU SWOJĄ WOLĘ, SŁUŻBY BOGU I POLSCE I BLIŹNIM
WYZNAŁY DH. MAŁGORZATA SEMIK
DH MAŁGORZATA SZATKOWSKA

PO UROCZYSTOŚCI PRZYŻECZENIA HARCERSKIEGO
POWRÓCIŁYŚMY DO SCHRONISKA RANO SZYBKO POSPRZĄTALIŚMY
- W DRODZE POWROTNEJ ZWIEDZILIŚMY ŚRODĘ, WLK.
I WRESZCIE DOTARŁYŚMY DO DOMÓW






# 22.04.90

DRUŻYNA 10 PDH IM. LESZKA BIAŁEGO ZORGANIZOWAŁA ZLAZ SZCZEPU W JAROSŁAWCU. KAŻDA DRUŻYNA Z NASZEGO SZCZEPU WYRUSZYŁA Z INNEJ MIEJSCOWOŚCI NAM WYPADŁO MASZEROWAĆ Z MOSINY POŻEGOWO PO DRODZE NIE OBYŁO SIĘ BEZ PRZYGÓD. RAZ POMYLIŁYŚMY ŚCIEŻKI ALE PO CHWILI ZORIENTOWAŁYŚMY SIĘ I DALEJ UWAŻNIEJ SZŁYŚMY WYTYCZONĄ NA MAPIE TRASĄ. PODCZAS MARSZU MIAŁYŚMY DO WYKONANIA KILKA ZADAŃ. ZOSTAŁY ONE WYPEŁNIONE BEZBŁĘDNIE. PO DOJŚCIU DO JAROSŁAWCA NAD JEZIOREM CZEKAŁA NA NAS GORĄCA GROCHÓWKA KU UCIESZE ZGŁODNIAŁYCH DZIEWCZĄT. CHWILA ODPOCZYNKU. APEL NASTĘPNIE CAŁY SZCZEP PRZEMASZEROWAŁ DO STACJI TRZEBAW - ROSNÓWKO A Z TAMTĄD DO POZNANIA

# W DNIACH 28-29KW

NASZA DRUŻYNA WZIĘŁA UDZIAŁ W SZCZŁAPIE HUFCA. NA TRASĘ WYRUSZYLIŚMY Z KOBYLNICY. POMIMO KIEPSKIEJ POGODY DOTARLIŚMY DO MIEJSCA NOCLEGU W JANIKOWIE NA MAŁYM PODWÓRKU TUŻ PRZY BUDYNKU PRZEDSZKOLA W KTÓRYM NAS ZAKWATEROWANO DRUŻYNY / były z NAMI 10 PDH, 98 PDH, 98 PDHż / PRZYGOTOWAŁY OBIAD. POPOŁUDNIE UPŁYNĘŁO NAM NA ZABAWACH, GRACH ŚWIETLICOWYCH. A DESZCZ CIĄGLE PADAŁ I PADAŁ. WIECZOREM PO KOLACJI SPOTKALIŚMY SIĘ WSZYSCY NA WSPÓLNYM KOMINKU, GDZIE KAŻDA Z DRUŻYN MÓWIŁA O SWOICH PLANACH WAKACYJNYCH O PRACY W ZASTĘPACH I SWOICH PRZYGODACH.

NASTĘPNEGO DNIA ZAŚWIECIŁO SŁONKO, A MY PO ŚNIADANIU RUSZYLIŚMY W DROGĘ, DO METY W PROMNIE

# 3 MAJ

W ŚWIĘTO 3 MAJA, ROCZNICĘ KONSTYTUCJI

DRUŻYNY WILDECKIE ZHP I ZHR

SPOTKAŁY SIĘ NA DZIEDZIŃCU KOŚCIOŁA

ZMARTWYCHWSTAŃCÓW PRZY UL. DĄBRÓWKI

PO APELU, NA KTÓRYM MELDUNEK ODEBRAŁ

KOMENDANT HUFCA ZHP POZNAŃ-WILDA

DH. HM. KAZIMIERZ DYDERSKI, CAŁA KOLUMNA
PRZEMASZEROWAŁA DO KOŚCIOŁA, GDZIE
ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚW.

PO MSZY ŚW. HARCERZE SPOTKALI SIĘ

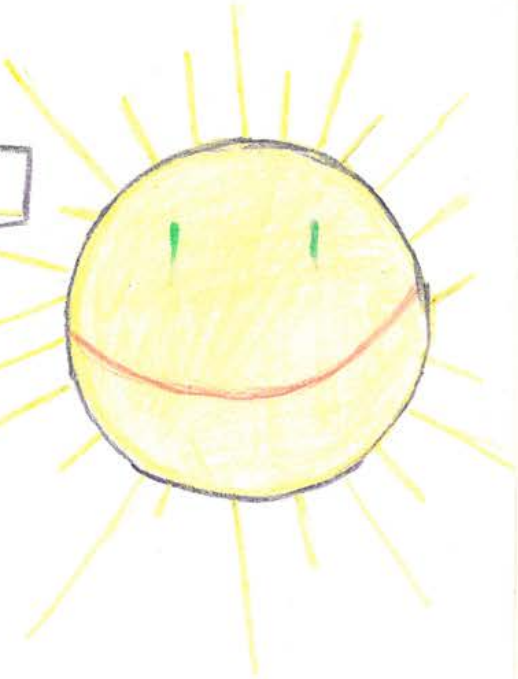
Z MIESZKAŃCAMI WILDY NA WSPÓLNYM OGNISKU

# 8 ZLOT HUFCA

8-10 CZERWCA ODBYŁ SIĘ 8 ZLOT HUFCA POZNAŃ-WILDA W KAPLINIE

OD SAMEGO POCZĄTKU TEJ WYPRAWIE POGODA NIE BYŁA PRZYCHYLNA. PRZEZ CAŁY BIWAK LAŁ DESZCZ, BYŁO MOKRO, ZIMNO. WIĘKSZOŚĆ KONKURENCJI ZLOTOWYCH ODBYŁA SIĘ NA STOŁÓWCE. BYŁYŚMY PRZYGOTOWANE DO CZEKAJĄCYCH NAS ZADAŃ PRZEZ PRACE NA ZBIÓRKACH I CHOĆ ZAJĘŁYŚMY 3- MIEJSCE BYŁYŚMY Z SIEBIE ZADOWOLONE. HUMORY CO NAJWAŻNIEJSZE DOPISYWAŁY, POZNAŁYŚMY INNE DRUŻYNY, ALE I TAK DO DOMU WRÓCIŁYŚMY PRZEZIĘBIONE ALE SZCZĘŚLIWE

# LATO



## 23 LIPCA

CHOCIAŻ MIEJSCE NASZEGO OBOZU W KAPLINIE BYŁO JUŻ NAM ZNANE, CHĘTNIE WYRUSZYŁYŚMY PO LETNIĄ PRZYGODĘ W KAPLIŃSKIE LASY.
OD SAMEGO POCZĄTKU WZIĘŁYŚMY SIĘ DO PRACY SZYBKO STANĘŁY NAMIOTY, PÓŁKI NA PLECAKI I MENAŻKI. NA KOŃCU GĘSTE OGRODZENIE I SUSZARNIA. BRAMĄ ZAJĘLI SIĘ CHŁOPCY Z 10 PDH Z KTÓRYMI DZIELIŁYŚMY PODOBÓZ. DLA OBOZU OBRALIŚMY NAZWĘ: "STADO LATAJĄCYCH IMADEŁ"
DNI OBOZOWE SPĘDZILIŚMY NA GRACH TERENOWYCH ZABAWACH I KĄPIELI W JEZIORZE.
ZDOBYWALIŚMY RÓŻNE SPRAWNOŚCI DOSKONALĄC SIĘ W SWOICH UMIEJĘTNOŚCIACH CO DZIENNIE DH. RATOWNIK PRZEPROWADZAŁ NAUKĘ PŁYWANIA

W WYNIKU CZEGO WIELE DRUHEN ZGŁĘBIŁO TAJNIKI TEJ TRUDNEJ SZTUKI. WRĘCZANO KARTY PŁYWACKIE I ZNACZKI „JUŻ UMIEM PŁYWAĆ"



TO NASZA OBOŻONA RODZINA

„STADO LATAJĄCYCH IMADEŁ"

POGODA DOPISYWAŁA. CAŁĄ DRUŻYNĄ DZIEWCZYN WYRUSZYŁYŚMY NA "ROBINSONADĘ" JAK SIĘ OKAZAŁO DZIEWCZĘTA WSPANIALE RADZIŁY SOBIE Z TOPORKIEM I SAPERKĄ PRZY BUDOWIE OGROMNEGO SZAŁASU. ZBUDOWAŁYŚMY SZAŁAS I KUCHNIĘ POLOWĄ, PODGLĄDAŁYŚMY PTAKI ŻYJĄCE W TATARAKU JEZIORA

NAZBIERAŁYŚMY WIELE CIEKAWYCH OKAZÓW ROŚLIN, KTÓRE WZBOGACIŁY NASZ ZIELNIK. PO PRZESPANEJ NOCY

SPRZĄTNĘŁYŚMY OBOZOWISKO I POSZŁYŚMY DO OBOZU OKRĘŻNĄ DROGĄ, POZNAJĄC PIĘKNE ZAKONTKI OKOLIC KAPLINA




PO ROBINSONADZIE DRUHNY CHĘTNIE PRZYSTĄPIŁY DO PRÓBY MILCZENIA

NA DRUGI DZIEŃ RANO OKAZAŁO SIĘ, ŻE TYLKO TRZY DH. NIE MÓWIĄ. DO KOŃCA WYTRZYMAŁA TYLKO DH. ANIA SZYMKOWIAK KTÓRA PRZESZŁA PRÓBĘ GŁODU I SAMOTNIE WYRUSZYŁA NA 24h DO LASU. WRÓCIŁA W OKREŚLONYM CZASIE CAŁA I ZDROWA KOŃCZĄC PRÓBĘ „TRZECH PIÓR"

POD KONIEC OBOZU ODBYŁ SIĘ BIEG HARCERSKI SPRAWDZAJĄCY NIEDZĘ I WYTRZYMAŁOŚĆ DRUHEN.

NA NOCNYM ALARMIE PRZY OGNISKU W OSTATNIĄ NOC OBOZU PRZYZECZENIE HARCERSKIE NA OGIEŃ I WODĘ
DH. MAŁGORZATA JANKOWSKA

NASTĘPNEGO DNIA ZWINĘŁYŚMY OBOZOWISKO I AUTOBUSAMI POWRÓCIŁYŚMY DO DOMU

# ROK

# 90/91




NOWY ROK HARCERSKI ROZPOCZĘŁYŚMY BIWAKIEM DO KAPLINA NA STARE MIEJSCE OBOZOWE. WRÓCIŁY WSPOMNIENIA, PRZEŻYCIA... PODCZAS BIWAKU ODWIEDZIŁYŚMY MIEJSCE NASZEJ "ROBINSONADY" GDZIE STAWIAŁYŚMY SZAŁAS.

ROZEGRAŁYŚMY MIĘDZY ZASTĘPAMI GRĘ TERENOWĄ, MIAŁA ONA NA CELU POPRAWIENIE SWOJEJ ORIENTACJI W LESIE I UMIEJĘTNE CICHE SKRADANIE SIĘ DO CELU

PO POŁUDNIU ODBYŁ SIĘ KRÓTKI BIEG HARCERSKI, NIECZOREM PRZY OGNISKU WSPÓLNIE Z HARCERZAMI Z 10 PDH RAZEM CHWALILIŚMY SIĘ KTO CO POTRAFI PRZEDEWSZYSTKIM JEŻELI CHODZI O ŚPIEW I ZABAWY

W NIEDZIELĘ NIESTETY POWRÓT DO DOMU

# 3.11.90

odbył się Rajd Szczepu po Poznaniu. Wyruszyliśmy z boiska szkolnego. Odwiedzając miejsca pamięci harcerskiej, dotarliśmy nad Maltę. Nad sztucznym jeziorem maltańskim odbyły się wspólne gry i zabawy. Było to spotkanie całego III Szczepu i wspaniała okazja poznania historii harcerstwa, która jest tak bardzo bogata.

Pod koniec roku dyrekcja szkoły oznajmiła nam przykrą wiadomość. Musieliśmy opuścić harcówkę, ponieważ ta miała służyć jako sala lekcyjna. Miejscem naszych spotkań miał zostać brudny magazyn za ogniskiem przedszkolnym.

Przez kolejne trzy lata drużyna brała udział w następujących wyjazdach i wycieczkach:

Biwak drużyny w Swarzędzu 14-16 XII. 1990r.
Biwak drużyny w Kobylnicy 15-17 II 1991r.
Wycieczka drużyny - Stęczew - Mosina 24 III 1991r.
Biwak drużyny w Kaplinie 26-28 IV 1991r.
Obóz szczepu w Foluszu 16 VII - 3 VIII 1991r.
Biwak szczepu w Kaplinie 20-22 IX 1991r.
Biwak drużyny w Kaplinie 18-20 X 1991r.
Biwak drużyny w Kobylnicy 10-12 I 1992r.
Zimowisko hufca w Zakopanym 26 I - 8 II 1992r.
Biwak szczepu w Kaplinie 24-26 IV 1992r.
Zlot hufca w Kaplinie 15-17 V 1992r
Biwak drużyny w Kaplinie 12-14 VI 1992r.
Obóz szczepu w Kaplinie 20 VII - 9 VIII 1992r.
Zlot Chorągwi Wielkopolskiej - Poznań - Malta 21-25 VIII 1992r.
Biwak drużyny w Kobylnicy 6-8 XI 1992r.
Biwak drużyny w Lesznie 15-17 I 1993r.
Biwak drużyny w Zaniemyślu 5-7 III 1993r.
Wycieczka drużyny do Puszczykowa 28 III 1993r.
Biwak drużyny w Kaplinie 16-18 IV 1993r.
Biwak szczepu w Kaplinie 14-16 V 1993r.
Zlot Hufca w Kaplinie 11-13 VI 1993r.
Obóz szczepu w Rekowie 19 VII - 4 VIII 1993r.
Biwak drużyny w Kaplinie 1-3 X 1993r.
Biwak drużyny w Łubowie 26-28 XI 1993r.
Biwak drużyny w Kobylnicy 21-23 I 1994r.






# NOWA HARCÓWKA

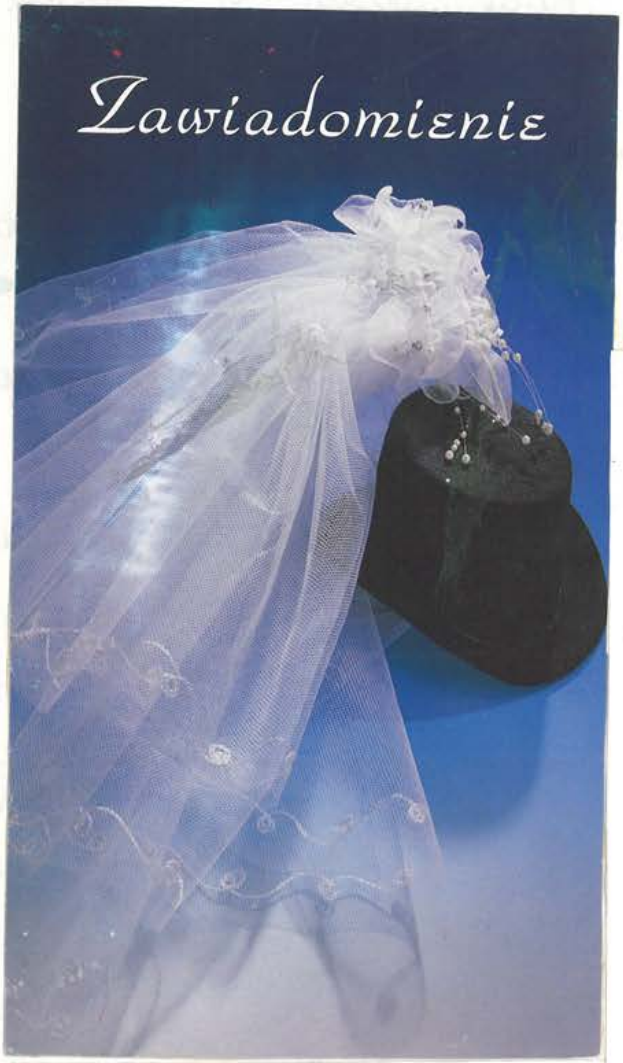
W 199 r. nareszcie spełniły się nasze marzenia o własnej harcówce. Mieści się ona przy ul. Kosińskiego 9, a większość z nas ma do niej „dwa kroki" i m.in. dlatego jest ona wspaniałym miejscem dla organizowania zbiórek i zwykłych spotkań towarzyskich. Tutaj też najczęściej odbywają się odprawy zastępu. Urządzamy ją jak tylko możemy najlepiej. Nie jest ona zbyt duża, ale starczyło w niej miejsca na biblioteczkę harcerską, kominek, szafkę z artykułami harcerskimi, małą umywalkę, a nawet kącik, w którym można zaparzyć herbatę. Nasza harcówka jest dla nas drugim domem, w którym czujemy się wspaniale i która daje nam możliwość zrealizowania wielu nieosiągalnych kiedyś planów.

# ZMIANY

W listopadzie 1993 r. w Hufcu ukazał się rozkaz Komendanta Hufca dotyczący w znacznej mierze naszej drużyny. Miejsce dotychczasowej drużynowej dh. Aleksandry Stebner phm. zajęła dh. Małgorzata Semik wędr. Odbyło się to uroczyście na jednej ze zbiórek drużyny 26. XI. 1993 r. Jednocześnie funkcje przybocznych objęły dh. Emilia Trybuś sam. i dh. Małgorzata Szatkowska sam.

## 15. 04. 1994 r.

Wyruszyłyśmy na powitanie w nowym roku Kaplina – naszego najczęstszego miejsca wyjazdów biwakowych. Po przybyciu na miejsce i rozlokowaniu w wagonach, pomimo zmęczenia, nie miałyśmy ochoty położyć się spać. Poszłyśmy więc na krótki spacer, pośpiewałyśmy trochę i dopiero wtedy udałyśmy się na spoczynek. W sobotę odbył się bieg harcerski, na którym wykazałyśmy się swoimi umiejętnościami i wiedzą harcerską, a wieczorem, przy małym świeczniku nad jeziorem, Przysięgę Harcerską złożyły dh. Joanna i Katarzyna Marczak, dh. Agnieszka Komorska. Na tym biwaku otrzymałyśmy od dh. Oli zaproszenie na jej ślub 7 maja br. Każda z nas była tym faktem bardzo zdziwiona, ale jednocześnie uszczęśliwiona. Nazajutrz pełne radości wracałyśmy do domu.




Aleksandra Stebner

i

Bolesław Gradyszak

mają zaszczyt zawiadomić Sz. P.

26 DM

o ślubie, który odbędzie się

dnia 7.05.94r. o godz. 17[00]

w Kościele Zmartwychwstania Pańskiego Poznań

Dom weselny

Poznań Fabryczna 35a/13

Ślub cywilny

7.05.1994 r. godz. 12[40]

Ratusz - Poznański

# MAJ

I nadszedł dzień 7 maja 1994 roku. Dzień dla naszej drużyny pełen refleksji i cudownych wspomnień. Przypominałyśmy sobie wszystko, co tylko byłyśmy w stanie sobie przypomnieć od samego początku. Od tego Lasku Dębińskiego, kiedy to 5 lat temu dh. Ola założyła naszą drużynę - 26 Poznańską Drużynę Harcerek. Dzisiaj stoimy w kościele w oczekiwaniu na rozpoczęcie Mszy Świętej, podczas której to właśnie ona poślubi mężczyznę, z którym spędzi resztę swego życia. Żadna z nas nie mogła wyobrazić jej sobie w pięknej, długiej, białej sukni ślubnej. Zawsze widziałyśmy ją w zwykłych dżinsach, szortach czy też w mundurku. Cała msza była dla nas jednym wielkim wspomnieniem i tęsknotą za tym, co właśnie przemija. Kiedy ksiądz potwierdził ich związek łzy cisnęły nam się do oczu. Przed kościołem - zdawałoby się - tłumy ludzi przemieszczały się chcąc dojść do młodej pary. My stanęłyśmy skromnie na końcu „kolejki" i każda z nas złożyła jej życzenia szczęścia i ~~siły~~ wszystkiego, co w życiu najlepsze. Pod koniec zrobiłyśmy tradycyjny krąg harcerski i odśpiewałyśmy „bratnie słowo". Nie odbyło się bez łez i poczucia, że czas straszliwie pędzi nie dając nam ani jednej chwili wytchnienia. Druhna Ola jest już panią Aleksandrą Gładyszak, ale dla nas na zawsze pozostanie „druhną Olą".

KOCHAMY CIĘ OLU!!!...



Mamy nadzieję, że druhna Ola nie
zrezygnuje całkiem z kontaktu z nami, że
w miarę swoich możliwości będzie się starała
być z nami na wyjazdach, biwakach, a może
nawet na obozie. Życzymy jej dużo szczęścia,
i aby stworzyła kochającą się, cudowną rodzinę -
taką, jaką była, jest i będzie nasza drużyna - 26 PDH.

# 27-29.05.94




27 maja rozpoczął się X Zlot Hufca Poznań- Wilda. Wzięło w nim udział 6 drużyn naszego Hufca. Przed zlotem otrzymaliśmy zadania przedzlotowe w formie krzyżówek historycznych. Dopingiem do pełnej poświęcenia rywalizacji były nagrody dla zwycięzców, czyli namioty, śpiewniki itp. Na zlocie bawiliśmy się świetnie, głównie na grze nocnej, kabecie i świecznisku. Niestety nie mogliśmy rozpalić ogniska, gdyż pogoda cały czas była niepewna, a pod wieczór zaczęło trochę padać. Poza tym braliśmy też udział w biegu na azymut i orientację, w grze terenowej. Dla zastępowych, przybocznych i drużynowych przewidziane zostały testy. Budowaliśmy też kuchnię polową. Punktowana była też masa innych drobiazgów. W każdej chwili można było zaopatrzyć się w coś do przegryzienia w pobliskim sklepiku. Pierwsze miejsce zajęła 18 PDH m, drugie my- 26 PDH, trzecie- 36 PDH, czwarte - 18 PDH ż, piąte - 68 PDH, szóste- 9 PDH. Otrzymaliśmy dwuosobowy namiot, album ilustrujący działania Armii „Poznań" we wrześniu 1939 r., kilka śpiewników i kaset z piosenkami harcerskimi. Wszystkie wróciliśmy do domu trochę zmęczone i przemoczone, ale zadowolone z osiągniętego sukcesu.

# 18 LIPA

26-cio osobową gromadą wyruszyliśmy na szósty już obóz naszej drużyny. Pogoda zapowiadała się wspaniale i nie zawiodła nas do końca obozu - cały czas było słonecznie i upalnie, co jednak nieco przeszkadzało w zajęciach. Za to plażowania i kąpieli nie brakowało.
Pierwszy dzień upłynął na rozbijaniu namiotów, stawianiu półek na plecaki, menażki i budowaniu totemów. Nazajutrz ruszyliśmy przywitać się z lasem kaplińskim (czyli Puszczą Notecką) - o poznawaniu nie było mowy, bowiem większość z nas zna tę okolicę jak własną kieszeń. Jak zwykle czas wypełniały nam gry terenowe, ogniska, świeczniska oraz zajęcia w terenie z wielu technik harcerskich. Zorganizowaliśmy też grę wojenną wraz z 10 PDH. Braliśmy udział w imprezach szczepowych takich jak: wspólne ogniska, zabawy i pląsy, śluby obozowe, festiwal piosenki, dyskoteki i mecze piłkarskie między zawodnikami współobozujących drużyn. Niestety ze względu na suszę, jaka wówczas panowała, zakaz wstępu do lasu uniemożliwił nam wymarsz na „Robinsonadę".
Wszystkie druhny natomiast chętnie wzięły udział w próbie milczenia. Dobre wypadły też dwa alarmy nocne, podczas których zdobywaliśmy plakietki obozowe i bawiliśmy się w tzw. „świetliki". Kolejny alarm obudził nas w ostatnią noc

obozu. Wszystkie, po uporaniu się w mundury, trzymając się za ręce, poszłyśmy na piękną polankę tuż nad jeziorem, gdzie Przyrzeczenie Harcerskie złożyły dh.: Roma Płócienniczak, Zuzanna Gromadzińska, Barbara Kietlińska i Hanna Dardas. Nazajutrz, 6 sierpnia, czekało na nas zwinięcie namiotów, rozebranie półek i spakowanie plecaków. Po południu autobusami wróciłyśmy do domów.

W obozie udział wzięły dh.:

uczestniczki:

Budzyńska Marta
Cyprzańska Natalia
Dardas Hanna
Gizelak Anna
Gromadzińska Zuzanna
Gut Emilia
Kietlińska Barbara
Komorska Agnieszka
Kufel Agnieszka
Lawrenow Małgorzata
Marczak Joanna
Marczak Katarzyna
Mazurczak Monika
Pietrzak Paulina
Płócienniczak Roma
Sobierańska Magdalena
Sobkowiak Mariola
Szałata Magdalena
Tomaszkiewicz Justyna
Wojtkowiak Monika

zastępowe:

Kufel Marta
Pihan Monika
Poznańska Monika
Wasiak Magdalena

Szatkowska Małgorzata- przyboczna
Trybuś Emilia- przyboczna
Semik Małgorzata- drużynowa

# HARCERSKI START 94/95



## 23-25.09.94

odbył się pierwszy w tym roku biwak do Kaplina. Mimo, że znamy go bardzo dobrze, miło było odwiedzić ponownie te strony. Mogliśmy pójść na miejsce, gdzie był nasz pododbóz. Starczyło także czasu na wspólne gry i zabawy w lesie. Jak zawsze gotowaliśmy sami. Po weekendzie spędzonym na łonie natury wróciliśmy do gwaru miasta, hałasu, przepychu i dymu. Krąg, kończący biwak, przypomniał nam o wielkiej rodzinie, którą byli, są i na zawsze pozostaną harcerze.

# LESZNO

25 października wyjechaliśmy na kolejny biwak, tym razem do Leszna. Mieliśmy spać w schronisku, ale wskutek wydarzeń mijającego tygodnia musieliśmy zamieszkać w harcówce, którą opiekowała się 1 Leszczyńska Drużyna Harcerzy. Trafiliśmy akurat na dyskotekę i musieliśmy troszeczkę poczekać. Po pewnym czasie spędzonym na dworze, mogliśmy ogrzać się w harcówce. Nazajutrz poszliśmy na pływalnię, gdzie mogliśmy się popisać umiejętnościami pływackimi. Kadra biwaku zorganizowała dla nas grę terenową. Chodziliśmy po Lesznie i szukaliśmy zaznaczonych na mapie miejsc. Grę zakończyło świeczniszko, na którym poznaliśmy wyniki zabawy. W niedzielę szczęśliwi i wypoczęci wróciliśmy do Poznania.

# ŁUBOWO

20-22.01.95 r. odbył się nasz zimowy biwak do Łubowa. Te dwa dni upłynęły nam na przeróżnych grach na śniegu. Znaleźliśmy także czas na wycieczki krajoznawcze. 4D PDH zorganizowała bitwę wojenną na śnieżki. Niestety, większość z nas wracała do schroniska przemoczona. W sobotni wieczór odbyło się ognisko, na którym wykazywaliśmy się znajomością piosenek, gier i pląsów. Niedzielne przedpołudnie upłynęło nam na sprzątaniu schroniska. Całkowicie wypoczęci powróciliśmy do Poznania.

# ŚWIĘTA 95'

22.12.95 r. o godz. 17$^{00}$ w harcówce zebrała się cała 26 PDH. Piękną polską kolendą „Lulajże Jezuniu" rozpoczęliśmy świąteczną zbiórkę naszej drużyny. Każda z nas przyniosła „małe co nieco" i prezent pod choinkę. Aby tradycji stało się zadość podzieliliśmy się opłatkiem życząc sobie wszystkiego co najlepsze i najwspanialsze. Przy akompaniamencie gitary śpiewaliśmy kolędy. Prezenty podobały się wszystkim. Kręgiem zakończyliśmy tą najwspanialszą w roku



zbiórkę. Bo przecież czy co tydzień dostaje się prezenty?

# 21-23.04.95

Nareszcie rozpoczęliśmy nowy sezon letnich biwaków. Sercem, duchem oraz ciałem powróciliśmy do uroczego miejsca jakim jest Kaplin. Mieliśmy wielkie szczęście albowiem pogoda dopisywała nam jak nigdy. Miałyśmy okazję pogłębiać sygnalizację, a w wolnych chwilach moczyłyśmy nogi w lodowatej wodzie jeziora. Mimo odpoczynku od szkoły nauczyłyśmy się nowych piosenek, którymi mogłyśmy pochwalić się przy ognisku. Znalazłyśmy czas na grę w piłkę oraz skakanie przez skakankę.

Nocny alarm dla kilku naszych koleżanek:

Natalii Cyprańskiej

Magdaleny Sobierańskiej

Marioli Sobkowiak

Magdaleny Szałaty

będzie niezapomniany, ponieważ poprzez złożenie przyrzeczenia służby Bogu i Polsce bardziej związały się z kręgiem harcerek i harcerzy.

# 13.05.95

odbyła się zbiórka drużyny, na którą została zaproszona pierwsza drużynowa powojennej 26 PDH. Spotkanie to poświęciłyśmy naszej patronce - Katarzynie Sowińskiej, która niosła pomoc wszystkim, o każdej porze dnia i nocy. Gawendę (wygłosiła) opowiedziała dh. Gosia → drużynowa, a następnie swoimi refleksjami oraz wspomnieniami podzieliła się z nami druhna Ola.

Na wspomnienie o zdobywaniu sprawności Rusałki lub wspólnych robinsonadnie jednej z nas Tęcza zakręciła się w oku.

Tę nieznyką zbiórkę zakończyłyśmy, jak zwykle, kręgiem, kręgiem wspomnień i niezapomnianej przyjaźni, kręgiem, który świadczy o tym, że 26 PDH jest jedną, wielką rodziną.

zdjęcie K. Sowińskiej

# Dyplom

X JUBILEUSZOWY ZLOT DRUZYN
HUFCA POZNAN-WILDA
*im.Jana Kasprowicza*
WE WRONCZYNIE 09-11.06.1995r.

Dla 26 Poznańskiej Drużyny Harcerek
za wzorowe prowadzenie
książki pracy drużyny

Czuwaj!

Komendant X Zlotu
*Paweł Pieprzyca hm*



Pomimo iż Kaplin znany jest nam już bardzo dobrze, chętnie wyruszyłyśmy po przygodę w tamte strony. Już od początku miałyśmy sporo pracy. Musiałyśmy zbudować półki na plecaki i menażki oraz totemy. Bramą i ogrodzeniem zajęli się chłopcy z 10 PDH.

Te trzy tygodnie harcerskiego obozu upłynęły nam na grach terenowych i nocnych, a także na kąpielach w jeziorze. Odwiedzałyśmy również stadninę koni leżącą w pobliżu Kaplina. Zdobywałyśmy wiele sprawności doskonaląc przy tym własne umiejętności i wiedzę. Druhny organizowały różne zajęcia. Jednak chyba najlepszym z nich było budowanie zamków z piasku. Podzieliłyśmy się wtedy na trzy drużyny i rozpoczęłyśmy pracę. Nie obyło się bez śmiechu, no i oczywiście



bez kłótni. Kiedy już wszystkie tacy „zamczyska" były zbudowane poprosiłyśmy pewnego mężczyznę, aby ocenił nasze prace. Wygrał zamek najstarszych dziewczyn.

Jak na każdy porządny obóz przystało mieliśmy także ognisko z kiełbaskami.



Pod koniec obozu odbył się bieg harcerski sprawdzający naszą wiedzę i umiejętności.

Przyrzeczenie harcerskie złożyły dh.:

Monika Pichan

Anna Szurkowska

Monika Wojtkowiak

Następnego dnia wyjeżdżaliśmy do domu.

A oto my:





# HARCERSKI START

# 96/97

## SZAMOTUŁY

## 19-21.01.96

Pierwszym wyjazdem 26 PDH w 1996 r. był biwak do Szamotuł - miejscowości położonej niedaleko Poznania. Mieszkaliśmy w schronisku położonym w pobliżu centrum miasta.



Czas upływał nam głównie na zwiedzaniu, ale i nie tylko. Kadra zorganizowała dla uczestników biwaku rywalizację między pokojami. Cała „zabawa" podzielona była na ~~trzy~~ dwa etapy. Pierwszy - w terenie, a drugi polegał na przygotowaniu scenki dotyczącej ulubionego filmu. Pierwsze miejsce zajął pokój w składzie: Anna Szurkowska, Zuzanna Gromadzińska, . 21 stycznia zwolnione wróciliśmy do Poznania.

# 23.01.96

26 PDH spotkała się na kolejnej zbiórce drużyny. Jednakże nie było to zwykłe spotkanie. Otóż opuszczała nas dh. Małgorzata Semik, która od trzech lat prowadziła naszą drużynę. Niejednej łza zakręciła się w oku. W harcówce zapanowała smutna atmosfera. Miejsce dh. Gosi zajęła dh. Emilia Trybuś, natomiast nową przyboczną (po odejściu dh. Małgorzaty Szatkowskiej) została dh. Marta Kufel.

GOSIU NIGDY CIEBIE NIE ZAPOMNIMY!

# BIEG HUFCA
# 25.02.96

25 lutego odbył się bieg hufca po Poznaniu z okazji czwartej rocznicy powstania 67 PDH. Zebraliśmy się przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i tam otrzymaliśmy wskazówki. Cała „zabawa" polegała na tym, aby przy pomocy mapy Poznania odnaleźć tablice pamiątkowe mające związek z harcerstwem. Były także punkty, gdzie musiałyśmy wykazać się wiedzą praktyczną i teoretyczną. Bieg trwał kilka godzin. Ok. $16^{00}$ wszyscy spotkali się na herbatce w SP nr 39 i tam ogłoszono wyniki. Zdobyłyśmy szóste miejsce.

Poznań 25.02.1996

# DYPLOM

UZNANIA

DLA

26 PDH

za zdobycie 30 pkt.

i zajęcie VI miejsca

w

BIEGU BRATERSTWA

z okazji

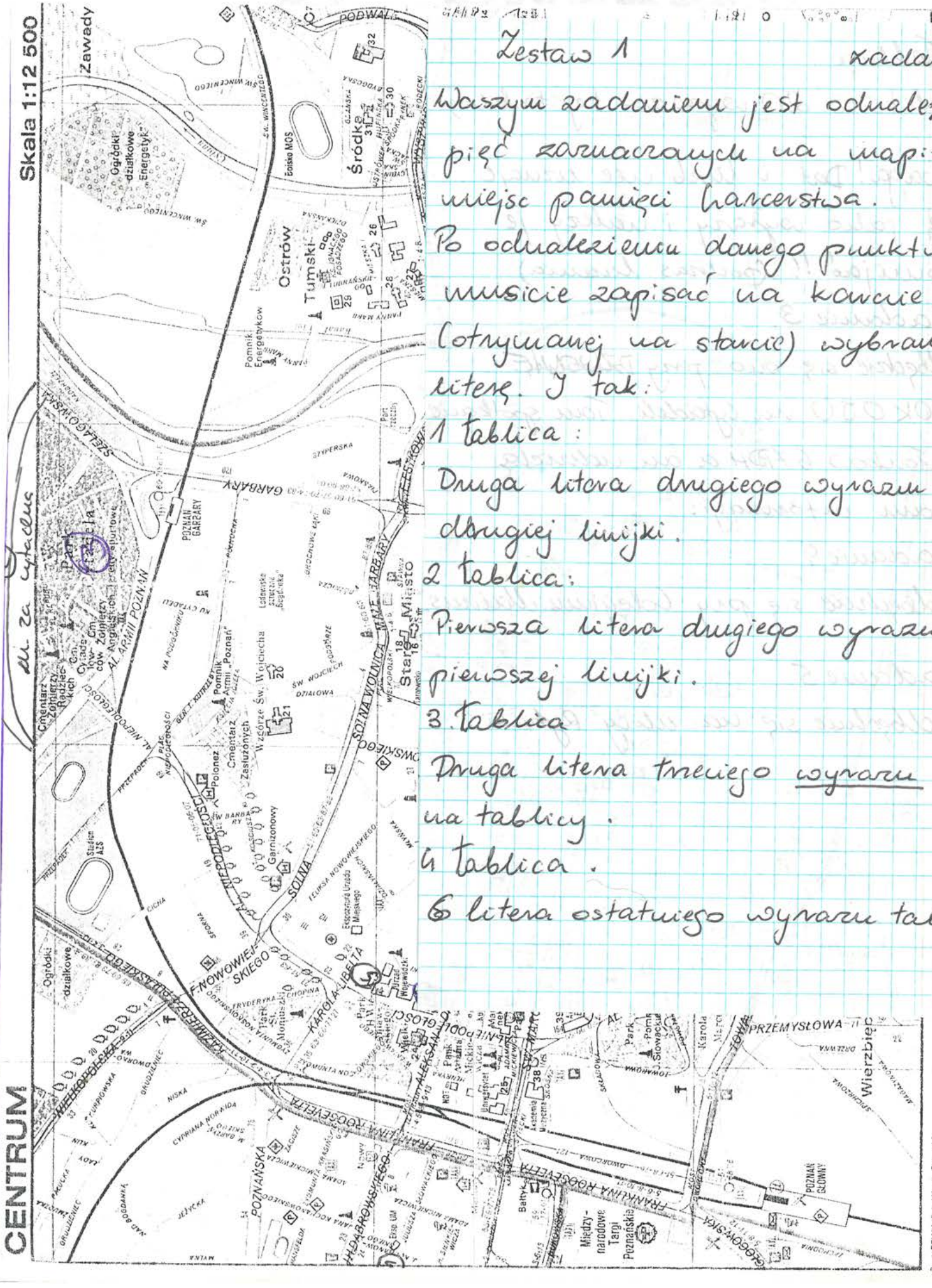
IV rocznicy [illegible] powstania

67 PDH

CZUWAJ!



A oto nasze zadania:




Zestaw 1 zadanie

Waszym zadaniem jest odnaleźć pięć zaznaczonych na mapie miejsc pamięci harcerstwa. Po odnalezieniu danego punktu musicie zapisać na kartce (otrzymanej na stacie) wybraną literę. I tak:

1 tablica:

Druga litera drugiego wyrazu drugiej linijki.

2 tablica:

Pierwsza litera drugiego wyrazu pierwszej linijki.

3. tablica

Druga litera trzeciego wyrazu na tablicy.

4 tablica.

6 litera ostatniego wyrazu tabli

# WISEŁKA 96'

W lipcu 1996r. nasza drużyna wyruszyła na kolejny obóz - dla niektórych z nas pierwszy. Wspaniałe 3 tygodnie upłynęły nam w upalnym słońcu i słonej morskiej wodzie. Dyscyplina była bardzo ostra, ale cóż w końcu jesteśmy harcerkami. Noce upływały nam na kąpielach i częstych łazach po lesie. Jednym z najlepszych dni był dzień chrztu. Nad morze szłyśmy z powiązanymi rękami, po drodze popędzały nas diabły. Każda z nas musiała przejść drogę usypaną szyszkami do Neptuna, który częstował nas swoim przysmakiem. Następnie każda z nas otrzymała nowe imię. Brałyśmy też udział w Festiwalu, Mini Playback Show, w zabawie Bunia - Blondyni, którą organizowała nasza drużyna dla kadry, często też były dyskoteki. Może znajdowało się dość daleko mimo tego dużo czasu spędzałyśmy na plaży. Przyrzeczenie harcerskie złożyły: Agnieszka Kotlarczyk i Milena Wasańska. Ogólnie cały obóz wypadł wspaniale, wszystkie byłyśmy zadowolone i nie mogłyśmy się doczekać następnych wakacji.





Oto my przed brama Narodowego Rezerwatu Żubrów



Tak wygladał nasz podobóz po alarmie „peposz"

19 lipca 1996 rok

„Kobieto puchu marny –
ty wietrzna istoto"

W związku z przybyciem Was – istot gnuśnych do nieistowości Wiśetka-letniej rezydencji Neptuna oraz jego małżonki Żon zostałaś adresatką na dożywocie Flegmy.

Poważny fakt upoważnia Neptuna do nadania Tobie imienia:

# MORSZTYN

i dołączenia do grona dożywotnich wypadaczy.

NEPTUN: ☀ ŻONY: PROZEPINA
KUNEGUNDA
ROZALIA
IZIS

Wiśetka

# HARCERSKI START 97/98

## KAPLIN 97'

Na kolejny obóz pojechałyśmy do naszej bazy w Kaplinie. Większość z nas znała już to miejsce, dlatego niecierpliwie cieszyłyśmy się na ten obóz.
Po przyjeździe musiałyśmy ułożyć sobie namioty, co szło nam bardzo opornie, następnie musiałyśmy przynieść kanadyjki i latelksy. Od samego początku miałyśmy wiele wspaniałych gier i zabaw. Każden dzień spędzałyśmy na budowaniu w lesie miasteczka Kubusia Puchatka, wspaniale się przy tym bawiłyśmy.
Najwięcej emocji przyniosła nam chyba Robinsonada, kiedy musiałyśmy na dwadzieścia cztery godziny iść do lasu. Podzieliłyśmy się na trzy zastępy, poszłyśmy do lasu, gdzie musiałyśmy wybudować sobie szałasy, w których potem spałyśmy, było niesamowicie.
Niezapomnimy oczywiście chrztu, w którym najpierw musiałyśmy przejść po szyszkach, potem zostałyśmy wymalowane farbami, potem kąpiel w błocie i do jeziora.

Byliśmy również udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej do którego bardzo długo się przygotowywaliśmy, oraz w Mini Playback Show. Przyrzeczenie harcerskie w tym roku złożyły: Agnieszka Pomian i Joanna Matuszak.
Bez wątpienia ten obóz pozostanie na zawsze w naszej pamięci i będziemy go często wspominać.



Oto my z radością wyruszające na obóz ciekawe nowych przygód!!



# KAPLIN

Nasz kolejny biwak w Kaplinie odbył się w czerwcu 1998 r. Zajechaliśmy tam autokarem razem z zuchami oraz innymi drużynami harcerskimi. Droga trwała ok. dwóch godzin. Gdy dotarliśmy na miejsce każda drużyna dostała swój wagon, a same wybraliśmy swój przedział do spania.

Pierwszego dnia tzn. w piątek zorpakowaliśmy się, a następnie usiadliśmy z drużyną i śpiewaliśmy różne piosenki harcerskie. Nieco później cała nasza drużyna grała w siatkówkę. Niestety musieliśmy przerwać grę, gdyż nadszedł czas na kolację. Po posiłku wszystkie graliśmy trochę w piłkę. Gdy minęła godzina drużyna poleciła przygotowanie się do spania. Umyliśmy się i poszliśmy do swojego wagonu. Nasza drużynowa długo nie mogła zasnąć, gdyż wszystkie dziewczyny śmiały się i hałasowały. Spaliśmy krótko ponieważ ok. godz. 2$^{00}$ w nocy zostaliśmy obudzone. Mieliśmy 5 min. na ubranie się i poszliśmy na zabawę nocną do lasu. Zabawa ta polegała na tym, że dwie grupy miały dotrzeć do osoby, która gwizdała. Utrudnieniem było to, że każda z nas miała opaskę z papieru na ręce. Harcerz, który nie miał już opaski nie mógł uczestniczyć w grze. Wygrywała ta drużyna, która jako pierwsza dotarła do osoby gwiżdżącej. Po zabawie wszystkie wróciliśmy

bardzo zmęczone, przez co szybko zasnęłyśmy.

Następnego dnia musiałyśmy wstać o ósmej ponieważ nasza drużyna przygotowywała śniadanie. Po posiłku poszłyśmy się kąpać w jeziorze. Było cudownie pływałyśmy, opalałyśmy się. Godzinę później dwie dziewczyny musiały iść do lasu i udawać chore. Naszym zadaniem było odnalezienie tych osób, opatrzenie ich i przyniesienie do wagonu na noszach, które zbudowałyśmy w lesie. Obie drużyny zrobiły to bezbłędnie. Po zabawie poszłyśmy na spacer wokoło jeziora. Droga była bardzo męcząca, wszędzie pełno much, komarów, pokrzyw. Najgorszy z tego był fakt, że większość z nas miała krótkie spodenki Gdy wróciłyśmy poszłyśmy na obiad. Po obiedzie mieliśmy czas wolny, niektóry grali w karty inni śpiewali piosenki. Przed kolacją poszłyśmy kolejny raz popływać było bardzo wesoło, ponieważ dwaj chłopcy, którzy pojechali z nami, przywiesili linę do drzewa, na której huśtaliśmy się, a następnie skakaliśmy do wody. Po kolacji odbyło się ognisko na którym smażyliśmy kiełbaski, śpiewaliśmy. Po dwóch godzinach wspólnej zabawy poszliśmy spać.

W dzień wyjazdu spakowaliśmy się, zjedliśmy obiad po czym wsiadłyśmy do autokaru i pojechałyśmy do domu. Do Poznania wróciłyśmy pełne wrażeń.



Tak wygląda nasz piękny las
w Kapinie

# HACERSKI START 98/99 PODGAJE




Dnia nasza drużyna po raz kolejny wyjechała na obóz harcerski do Podgaj. Niestety byłyśmy na nim tylko w osiem osób, ale zabawa i tak była bardzo dobra. Mieliśmy mnóstwo zajęć, gier i zabaw. Wieczorami odbywały się ogniska całego zgrupowania obozowego. Brałyśmy udział, jak co roku w Mini Playback Show i Festiwalu Piosenki Harcerskiej gdzie dostałyśmy wyróżnienie za piosenkę Africa Ligt. Odbył się bieg na trzy harcerski, lecz niestety nie przybyło nam ochotniczek. Agnieszka Kotlarczyk otrzymała stopień samarytanki i została mianowana na przyboczną. Ania Szurkowska zdobyła I miejsce w konkursie karykatur kadrowych za karykaturę dh Stasia. Brałyśmy również udział w harcerskim biegu terenowym i mimo, że nie zajęłyśmy żadnego znaczącego miejsca zabawa była wspaniała. Pewnego dnia podczas zabawy cała nasza drużyna coraz z 44 zgubiła się

w lesie i przez kilka dobrych godzin nie mogliśmy wrócić do domu. Jednak wszystko skończyło się bez większych trudności. Mimo, że na obiad spóźniliśmy się 2 godziny panie kucharki były bardzo wyrozumiałe. Najwięcej strachu najadła się przez nas nasza druhna. Pogoda była bardzo zmienna więc bardzo często zamiast kąpieli graliśmy w siatkówkę lub spędzaliśmy czas w naszych namiotach. W środku obozu nasza druhna zorganizowała pokaz mody leśnej, zabawa była cudowna.



Pod koniec obozu nasza drużyna urządziła pidżama party, druhna kupiła dużo jedzenia i mieliśmy ucztę do samego rana. Ogólnie cały obóz wypadł cudownie, wszystkie byłyśmy zadowolone i nie mogłyśmy się doczekać następnych wakacji.


ВКУС







# ZMIANY

W październiku 1998r. ukazał się rozkaz Komendanta Hufca dotyczący co znacznej mienę naszej drużyny. Miejsce dotychczasowej drużynowej dh. Emili Trybuś wędr. zajęła dh. Agnieszka Kotlarczyk wędr. Odbyło się to uroczyście na jednej ze zbiórek drużyny

# LESZNO

Dnia 12-14 XII 1998r. nasza drużyna pojechała na biwak do Leszna. Mieszkaliśmy co Domu Harcera przy ulicy Sokoła 20. Po przyjeździe rozpakowaliśmy się, a że padał śnieg druhna zabrała nas na śnieżną bitwę. Następny dzień upłynął nam głównie na robieniu ozdób choinkowych. Pod wieczór poszliśmy na pływalnię Akwawit, gdzie bawiliśmy się wspaniale. Następnego dnia z powodu braku zajęć przed wyjazdem chodziliśmy po sklepach i kawiarniach. Do Poznania wróciliśmy zmęczone, ale zadowolone





**HUFIEC ZH**
zaprasza do
- 20 miejsc
- kuchnia,
- prysznice,
- pole biwak
5 minut mar
200 metrów
Dom Harce
ul. Sokoła 2
tel.(65) 520

# ZANIEMYŚL

Dnia 19-21 marca 1998r. nasza drużyna udała się na biwak do Zaniemyśla. Podróż była bardzo urozmaicona ponieważ z Środy Wlkp. do Zaniemyśla jechałyśmy samochodem. Po dotarciu na miejsce rozpakowałyśmy się po czym udałyśmy się na kolację. Po posiłku zorganizowaliśmy świecznisko, na które zaprosiliśmy zapaśników, którzy mieszkali z nami w jednym ośrodku. Po godzinie wspólnej zabawy udałyśmy się na spoczynek.

Następnego dnia po śniadaniu poszłyśmy na spacer do miasta. Po obiedzie druhna Agnieszka zaproponowała wycieczkę bryczką konną. Pod wieczór gdy wróciłyśmy miałyśmy czas wolny. Po kolacji dh. Aga przyszła do naszego pokoju gdzie zaczęłyśmy się nawzajem czesać i malować. Podczas naszej zabawy dh. zastępowa Asia Matuszak i Marta Michalska organizowały grę nocną na którą zostałyśmy wyrwane ze snu o godz 1°° w nocy. Gra bardzo nam się podobała. Na następny dzień spakowałyśmy się, zjadłyśmy obiad i wyruszyłyśmy w podróż powrotną do Poznania. Biwak ten bardzo nam się podobał i na pewno długo pozostanie w naszej pamięci.

| I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | X | XI | XII |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | | | | | | PKP | | | | | 17 |
| 2 | | | | | | **BILET STREFOWY** | | | | | 18 |
| 3 | | | | | | Nr 001360 | | | | | 19 |
| 4 | | | | | | | | | | | 20 |
| 5 | | | | | | | | | | | 21 |
| 6 | | | | | | 2 kl. poc. osob. Nr ..... | | | | | 22 |
| 7 | | | | | | **Kasa dopłat - ŚRODA WLKP. MIASTO** | | | | | 23 |
| 8 | | | | | | | | | | | 24 |
| 9 | | | | | | Środa Wlkp. Miasto | | | Płaczki | | 25 |
| 10 | | | | | | | | | | | 26 |
| 11 | | | | | | Środa Wlkp. Wąsk. | | | Śnieciska | | 27 |
| 12 | | | | | | | | | | | 28 |
| 13 | | | | | | Słupia Wielka | | | Polwica Wlkp. | | 29 |
| 14 | | | | | | | | | | | 30 |
| 15 | | | | | | Annopole | | | Zaniemyśl | | 31 |
| 16 | | | | | | | | | | | |

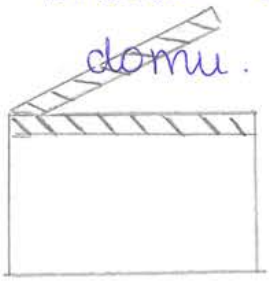
| Opłata za przejazd w zł | | Kontrola | |
|---|---|---|---|
| Norm. | 50% | Norm. | 50% |
| | 0.75 | | |
| | 1.00 | | 0.75 |
| | 1.25 | | 1.00 |



Poranek dnia wiosny

# TELEWIZJA

Dnia 17. X. 1998r. nasza drużyna została zaproszona do telewizji PTV do programu pt „Dzielnice Poznania". Komendant Hufca druh Kazimierz Dyderski wypowiadał się o harcerstwie i działalności drużyn w naszym hufcu. Wywiad trwał ok. pół godz. po czym pojechałyśmy do domu.



← kolor

kamera

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CHORĄGIEW WIELKOPOLSKA
**KOMENDA HUFCA POZNAŃ-WILDA**
*im. Jana Kasprowicza*

61-397 Poznań, Os. Rzeczypospolitej 14 Tel. (0-61) 879-04-13 Konto: WBK SA III O/Poznań 10901359-3157-128-00-0

L.dz. ...../.....

Poznań, dnia 17. X. 1998 r.

Serdecznie dziękuję, że byliście w moim programie „Dzielnice Poznania"

Pozdrawiam!

Agata Ławniczak

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CHORĄGIEW WIELKOPOLSKA
**KOMENDA HUFCA POZNAŃ-WILDA**
*im. Jana Kasprowicza*
-397 Poznań, Os. Rzeczypospolitej 14 Tel. (0-61) 879-04-13 Konto: WBK SA III O/Poznań 10901359-3157-128-00-0

łz. ...../..... Poznań, dnia ...17 X 1998 r.

Dziękuję bardzo za udział w programie

Dorota Ulup.

# TUCZNO

Dnia 16-19 kwietnia nasza drużyna wybrała się na biwak do Tucznia. Na miejsce dojechałyśmy autobusem. Po wejściu do domu w którym mieszkałyśmy zaczęły się przygotowania do zabawy w stylu lat 70-tych. Impreza rozpoczęła się o godz. $20^{00}$ i trwała aż do godz. $22^{30}$. Każda z nas miała na sobie wspaniały strój z tamtego okresu i razem wymyślałyśmy różnego rodzaju typy układy taneczne. Następnego dnia pogoda nie dopisywała dlatego zajęcia miałyśmy w domu. Przed południem druhna urządziła konkurs

Tańce w stylu lat 70' i 80'





na najlepszy teledysk do piosenki harcerskiej. Pierwsze miejsce zajęły: Natalia Dąbrowa, Gosia Pawłowska, Renata Pietrucha i Ania Tufel w piosence pt. „Stokrotka". Po południu poszłyśmy do sklepu, w którym dziewczyny kupiły sobie mnóstwo chipsów. Na kolację zrobiłyśmy sobie kiełbasę i chleb z grilla posmarowany czosnkiem. Podobnie jak w poprzednim dniu odbyła się zabawa taneczna. W niedzielę od rana szykowałyśmy się do wyjazdu. Czułyśmy się zmęczone, ponieważ poprzedniej nocy wiele z nas czuło się źle. Do domu wróciłyśmy bardzo zadowolone.

# HARCERSKI START 99/2000




Dnia 5-24. VII. 99r. wyjechaliśmy na kolejny obóz w Kaplinie.

Gdy dotarliśmy do naszej bazy musieliśmy rozłożyć sobie namioty, przynieść kanadyjki, zrobić zaribę i.t.p. Na drugi dzień zaczął padać deszcz, padało tak mocno, że woda zaczęła dostawać się nam do namiotu. Na szczęście szybko wybiegliśmy z namiotu i opanowaliśmy sytuację. Niezapomnianym przeżyciem dla wielu z nas była robinsonada oraz chrest, na którym musieliśmy biec po szyszkach, potem malowali nas farbami, kąpali w błocie, dawali coś do zjedzenia, a następnie wrzucali nas do wody.

W tym roku nasza drużyna przygotowywała Festiwal Piosenki Harcerskiej, i musimy stwierdzić z dumą, że był to jeden z najlepszych festiwali jaki przeżyliśmy. Pod koniec obozu odbył się bieg harcerski sprawdzający naszą wiedzę i umiejętności.

Przyrzeczenie harcerskie w tym roku złożyły:
dh. Natalia Sołencrecw
dh. Marta Dworczyńska
dh. Marlena Kąkolewska
dh. Małgonata Pawłowska

Stopień tropicielki zdobyły:
dh. Marta Michalska
dh. Marta Marciniak

Stopień samarytanki zdobyły:
dh. Joanna Matussak
dh. Anna Kutel

Bez wątpienia był to jeden z lepszych obozów jaki przeżyłyśmy i będziemy go często wspominać.




◄ tak wyglądała nasza plakietka obozowa

tak wyglądał nasz akt chrztu ►

„Kobieto puchu marnoty cielesna istoto"

W związku z przybyciem Was - istot prymitywnych do miejscowości Kaplin - letniej rezydencji Neptuna oraz jego cudnych Żon zostałaś ochrzczona na obozowca Flądrę.

Poniższy fakt upoważnia Neptuna do nadania Tobie imienia:

# DELFINEK

i dołączenia do grona obozowych wyjadaczy.

NEPTUN: 

ŻONY: PROZEPINA
BRYGIDA
KUNEGUNDA

Kaplin

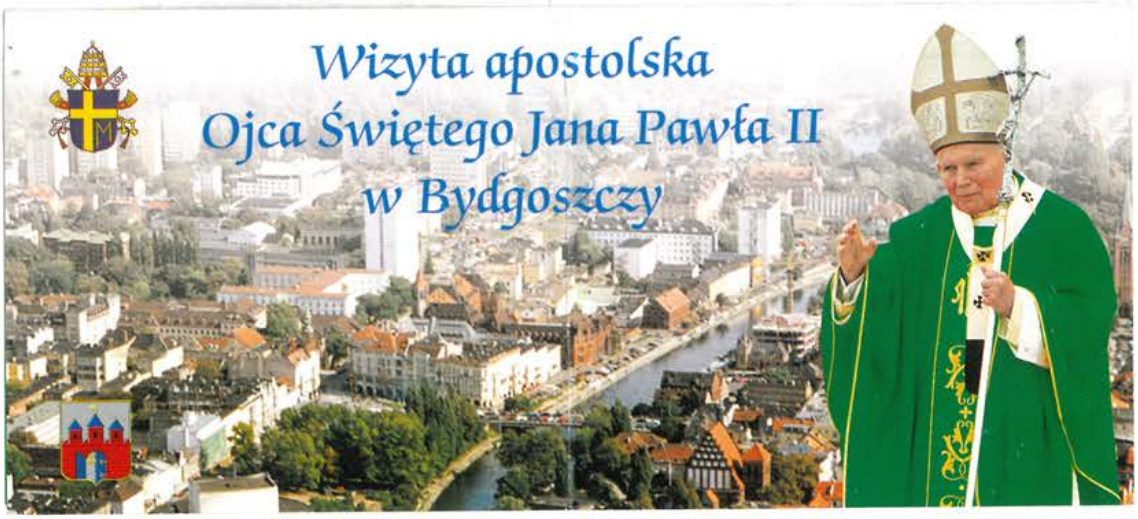



Oto nasz występ na Festiwalu Piosenki Harcerskiej



# BIAŁA SŁUŻBA

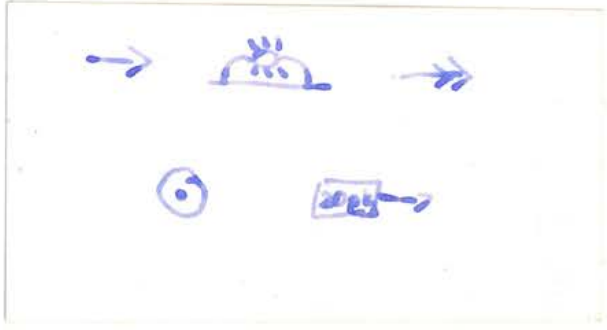
Dnia 7 czerwca 1999r. starsze dziewczyny z naszej drużyny wzięły udział w Białej służbie. Służba ta odbyła się w Bydgoszczy, gdzie rano miał przyjechać Papież Jan Paweł II. W dzień naszego przyjazdu zaprowadzono nas do szkoły podstawowej, w której miałyśmy spać. Cisza nocna zaczęła się o $24^{00}$ i trwała do $2^{00}$ w nocy. Po tych kilku godzinach co spałyśmy zostałyśmy zaprowadzone na lotnisko. Pogoda nie zbyt dopisywała, wciąż padał deszcz. Ludzie zaczęli wchodzić do sektorów po godz. $6^{00}$. Z niecierpliwością oczekiwałyśmy na przyjazd Papieża, który miał dotrzeć o godz $9^{00}$. Nareszcie doczekałyśmy godziny w której przybył Ojciec Święty. Ogólnie było to niezapomniane przeżycie.



# ZLAZ




Dnia 18 czerwca 1999r. nasza drużyna wzięła udział w zlocie Hufca ZHP Poznań - Wilda, który odbył się w . Na starcie otrzymaliśmy mapę i wyruszyliśmy szukać kopert z zadaniami. Po rozwiązaniu 4 zagadek musieliśmy dojść do Domu Harcera w Rogalinku. Kiedy przybyliśmy na miejsce czekało na nas jeszcze jedno zadanie z którym uporaliśmy się bez problemu. Po kilku minutach poczęstowano nas grochówką i bułkami. Do rozdania nagród było dużo czasu, dlatego zaczęliśmy plącać. W końcu nadeszła ta chwila, okazało się, że zajęliśmy II miejsce. Dostaliśmy wspaniałe nagrody. Niestety chwilę po tym pięknym wydarzeniu zaczął padać deszcz. Jednak nam to nie przeszkadzało i bawiliśmy się w strugach deszczu czekając na autobus. Przyjazd autokaru był opóźniony, dlatego do domu wróciliśmy troszkę później niż było to planowane



Oto jedno z naszych zadań

# OBRA

Dnia 19-21.11.1999r. nasza drużyna wybrała się na biwak do Obry. Pociągiem dojechałyśmy do Wolsztyna, a później szłiśmy 8km aż do Obry. Droga wszystkim nam się bardzo dłużyła, zwłaszcza, że szliśmy co śniegu. Gdy dotarliśmy na miejsce rozpakowałyśmy się i aż do ciszy nocnej mieliśmy czas wolny. Następnego dnia musieliśmy wstać trochę wcześniej, dlatego że nasza drużyna przygotowywała śniadanie. Po posiłku udałyśmy się na spacer gdzie natknęliśmy się na polanę pokrytą dużą warstwą śniegu. Było to wymarzone miejsce na bitwę śnieżną. Następnie udałyśmy się na obiad. Potem do wieczora śpiewałyśmy, pląsałyśmy i rozmawiałyśmy. W niedzielę poszłyśmy ostatni raz na polankę na której ulepiłyśmy dużego bałwana, którego nazwałyśmy „Bodzio". Po powrocie do domu pielgrzyma spakowałyśmy się i udałyśmy się w podróż powrotną do Poznania. Droga co prawda nie była już tak straszna jak w poprzednią stronę, ale wielu kierowców przejeżdżało koło nas tak szybko, że po dotarciu na peron byłyśmy całe mokre, ponieważ na dworze była straszna plucha. I tak oto szczęśliwie wróciłyśmy do Poznania.

# BIEDRONKA

Dnia 27 listopada nasza drużyna wzięła udział podobnie jak w zeszłym roku w przedświątecznej zbiórce żywności organizowanej przez Wielkopolski Bank Żywności.




Dziewczyny z naszej drużyny zbierały żywność w sklepie „Biedronka" na os. Rzeczypospolitej w Poznaniu. Stałyśmy po trzy osoby, zmieniając się co dwie godziny. Biedronka

Ludzie okazali się bardzo hojni, pod koniec dnia miałyśmy ogromny karton pełen jedzenia. W tym roku wszystkiego było jeszcze więcej, ponieważ prawie każdy wiedział dlaczego, gdzie i kiedy zbiera się żywność. Mamy nadzieję, że w następnych latach będziemy mieć okazję by ponownie zbierać artykuły spożywcze.



***Pomóż!***
***Nie będzie głodnych w te Święta!***

***Szanowni Państwo!***

**APELUJEMY! Zakupcie i przekażcie na rzecz Banku Żywności choćby jedno opakowanie margaryny, cukru, konserwy, napoju, słodyczy lub innego trwałego artykułu spożywczego i złóżcie je do pojemnika przy wyjściu ze sklepu.**

***Gwarantujemy, że ofiarowane przez Was dary trafią przed Świętami do Domów Dziecka, wielodzietnych rodzin, samotnych matek, osób niepełnosprawnych i cierpiących niedostatek - do ludzi potrzebujących pomocy.***

***Za Wasz Dar Serca serdecznie dziękujemy!***

**Wolontariusz**

Agnieszka Kotlarczyk

26 PDH

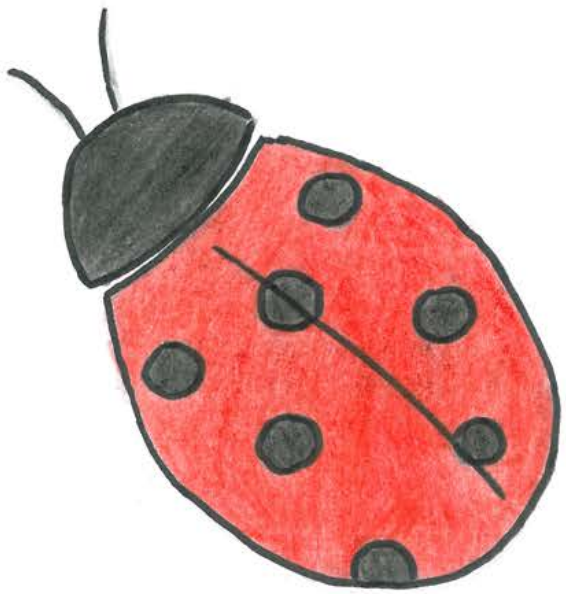
*Upoważnia do zbierania darów w imieniu WBŻ*

Tak wyglądał nasz indyfikator

**Wolontariusz**

dh. Olga Michalska

*Upoważnia do zbierania darów w imieniu WBŻ*



# OPŁATKI

Dnia 27 listopada 1999r. cała nasza drużyna wzięła udział w roznoszeniu opłatków.
W sobotę o godz. 10°° rano udałyśmy się do domu parafialnego gdzie ksiądz udzielał nam wskazówek. Następnie otrzymałyśmy region w którym miałyśmy roznieść opłatki. Dostałyśmy również pozakę na datki i najnowszy numer gazetki parafialnej „wspólnota". Każda z nas otrzymała także plakietkę upoważniającą nas do rozprowadzania opłatków. Chodziłyśmy po domach ok. 3h

Oto nasza plakietka ▸




# HYMN

Dziewczyny z zastępu pszczółek wymyśliły swój hymn:

My pszczółeczki chociaż małe, to jesteśmy doskonałe.
W pracy, co domu, na wakacjach szalejemy po kolacjach.
I choć co nocy szalejemy, to śniadanie grzecznie jemy.
Druhna Aga nas wygania i zabrania w brydża grania.
Gdy piosenki my śpiewamy, modlą nawet nasze mamy.
Honorowe i odważne nasze pszczółki są przeważnie.
Jednym słowem my pszczółeczki jesteśmy słodkie jak babeczki.



# PREZYDENT

W tym roku już po raz piąty zbieraliśmy żywność w dyskoncie Biedronka podczas Przedświątecznej zbiórki Żywności jako wolontariusze WLkp. Banku Żywności. Z tej okazji zostaliśmy zaproszone na uroczysty bankiet do prezydenta Poznania. Niestety z powodu ograniczonej ilości miejsc, nie mogliśmy pojechać na niego wszystkie. Gdy dotarliśmy na miejsce wiceprezydent Poznania składał podziękowania wszystkim wolontariuszom za ich pracę. Po krótkim przemówieniu mogliśmy poczęstować się ciastkiem lub napić soku. Po upływie ok 2h wróciliśmy do domu.

Rzeszów, 10.12.95

Dla 26 Drużyny 2HP

za stałą pomoc

i podziękowanie

za pracę wolontariuszy

Czuwaj!

Andrzej Gmyrek

Hufcowy Rzeszów



# POZNAŃ

Poznań, dnia 10 grudnia 1999r.




„Każda dobra dusza jest jako ta świeca,
sama się wypala i innym przyświeca"
bł. Edmund Bojanowski

**Wolontariusze**
**ZHP – Komendy Hufca**
**Poznań –Wilda**
**Os. Rzeczpospolitej 14**
**Poznań**

Drodzy Państwo,

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza jest okazją, aby złożyć Wam wyrazy szacunku i wdzięczności za służbę, jaką pełnicie z dobroci serca na rzecz ludzi potrzebujących. Dar, jaki ofiarowujecie Waszym podopiecznym jest bezcenny, stanowi go bowiem część Waszego życia: czas, uczucia, siły fizyczne i wysiłek psychiczny. Swoją postawą pokazujecie aktualność słów Janusza Korczaka: „jestem nie po to, by mnie kochano i podziwiano, ale po to, bym działał i kochał; nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka". Państwa zaangażowanie i konkretne działania sprawiają, że świat staje się lepszy.

Życzę Państwu wiele wytrwałości w podjętej służbie i w zdobywaniu profesjonalnych umiejętności oraz tego, aby żar płonący w Waszych sercach i umysłach nie gasł, by ogrzewał i zapalał innych. Życzę również zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z poważaniem

dr n. med. Andrzej Grzybowski
Wiceprezydent Miasta Poznania

# WIGILIA HUFCA




Dnia 21.12.1999r. nasza drużyna została zaproszona na Wigilię Hufca, która odbywała się w Szkole Podstawowej na oś Czecha. Na początku podzieliliśmy się opłatkiem, a następnie zajęliśmy miejsca przy stole. Po chwili zostaliśmy zaproszone na scenę, aby tam zagrać od dawna przygotowywane przez nas jasełka. Przedstawienie wszystkim bardzo się podobało. Następnie usiedliśmy przy stole gdzie znajdowały się różnego rodzaju przysmaki. Później wspólnie śpiewaliśmy kolędy. Czas minął nam bardzo przyjemnie, co bardzo miłej atmosfere.





# ŚWIATEŁKO BETLEJEMSKIE

Dnia 22.12.1999r. nasza drużyna po raz kolejny wzięła udział w roznoszeniu Światełka Betlejemskiego. W harcówce otrzymaliśmy znicze oraz ulotki na których znajdowała się informacja o Światełku. Akcja zakończyła się dla nas sukcesem i w prawie żadnym z domów nie zabrakło tego światełka.

**Z Betlejemskim Światłem Pokoju w Rok Jubileuszowy.**



**Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego co najlepsze w Jubileuszowym Roku 2000**

życzą
zuchy, harcerki, harcerze i instruktorzy
Hufca ZHP Poznań - Wilda

*19 grudnia Naczelnik ZHP hm Ryszard Pacławski odebrał od skautów słowackich Ogień Betlejemski.*

*Wiele lat temu skauci austriaccy zainicjowali akcję znaną w świecie jako Betlejemskie Światło Pokoju. Płomyk odpalony w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem jest przewożony do Wiednia i tam przekazywany poszczególnym organizacjom skautowym.*

*Dwie harcerki z Hufca ZHP Poznań-Wilda wraz z przedstawicielami innych hufców Wielkopolski brały udział w uroczystym przekazaniu Światła Ks. Prymasowi w Warszawie i przywiozły Ogień do Poznania.*

*Przekazujemy go do kościołów, szpitali, szkół, domów dziecka, urzędów i chcemy aby dotarł do jak największej liczby domów. Niech świece Caritas płoną na wigilijnych stołach właśnie tym ogniem.*




# WIGILIA DRUŻYNY



Dnia 23.12.1999r odbyła się kolejna wspólna wigilia naszej drużyny. Każda z nas przyniosła małe conieco do zjedzenia. Gdy już wszystkie usiadłyśmy w kręgu dh Agnieszka poprosiła o zapalenie świeczniska: dh Olgę Michalską, dh Renatę Pietruchę i dh. Marlenę Kąkolewską. Następnie nasza

drużynowa składała wszystkim podziękowania za pracę przez cały rok. Po krótkiej chwili dh Agnieszka odczytała rozkaz L2/99 w tym momencie przyrzeczenie harcerskie złożyła dh Olga Michalska, do drużyny zostały przyjęte dh Monika Jabłecka, dh Paulina Krause, dh Natalia Lebioda, dh Adrianna Frąckowiak. Po rozkazie wszystkie podzieliłyśmy się opłatkiem i przystąpiłyśmy do rozpakowywania prezentów. Czas minął nam bardzo przyjemnie, wspólnie śpiewałyśmy kolędy i zajadałyśmy przysmaki.

# GROSIK

Podobnie jak w latach poprzednich została zorganizowana akcja Grosik, do której włączyła się również nasza drużyna.

26 Poznańska Drużyna Harcerek im Kazimiery Sowińskiej

NAZWA DRUŻYNY

## POTWIERDZENIE WPŁATY

kwoty: sześć złotych 73/100

## AKCJA GROSIK 2000

Komendant Hufca
hm Kazimierz Dyderski

Dzień Myśli Braterskiej 2000 r.

podpis komendanta hufca

# LESZNO

Dnia 25 lutego 2000r wyjechaliśmy na kolejny biwak naszej drużyny, tym razem do Leszna. Już pierwszego dnia pojechaliśmy na pływalnię, gdzie się świetnie bawiliśmy. Najwięcej czasu spędziliśmy na zjeżdżalniach, a szczególnie na nowej z efektami specjalnymi. Po powrocie do domu Harcerza gdzie nocowaliśmy, zjedliśmy kolację, a potem jeszcze długo rozmawialiśmy. W końcu wyczerpane po całym dniu zasnęliśmy. Następnego dnia pobytu na biwaku udaliśmy się do miasta, aby coś kupić. Po powrocie nasza druhna Agnieszka zorganizowała nam zabawę na mieście. Przed domem Harcerza zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Gra polegała na tym aby odnaleźć 12 grosików ukrytych w mieście, korzystając ze wskazówek znajdujących się w kopertach. Pod wieczór zrobiliśmy sobie ognisko przy którym śpiewaliśmy piosenki harcerskie, pląsaliśmy. Ogólnie czas na biwaku minął nam bardzo dobrze. Do Poznania wróciliśmy bardzo zadowolone i pełne wrażeń.

pływalnie lub zjeżdżalni

# ESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ



Dnia 18 III 2000r. nasza drużyna wzięła udział we Festiwalu Piosenki Harcerskiej, który odbywał się w Szkole Podstawowej na osiedlu Czecha. Mimo iż przez kilka zbiórek ćwiczyłyśmy śpiewane przez nas piosenki, wiele z nas bardzo denerwowało się przed występem. Gdy nasza drużyna została poproszona na scenę z wielkim przerażeniem zaczęłyśmy śpiewać naszą pierwszą festiwalową piosenkę pt „Biesiadady". Drugą piosenkę pt „Africa Ligt" śpiewałyśmy z podziałem na zwrotki. Niektóre z nas gdy śpiewały czuły wielkie zdenerwowanie. Gdy skończył się nasz występ z wielkim zaciekawieniem oglądałyśmy występy innych drużyn. Kiedy wszyscy na sali zakończyli śpiewanie, jury udało się na obrady. Mimo iż nie zajęłyśmy żadnego miejsca byłyśmy z siebie bardzo zadowolone. Do domu wróciłyśmy pełne wrażeń.



Każdy człowiek tyle jest wart,
ile czyni dobrego...

# *Dyplom*

DLA

.....

26 PDH

.....

ZA:

# UDZIAŁ

W FESTIWALU PIOSENKI HARCERSKIEJ
I TURYSTYCZNEJ TWFCA
POZNAŃ - WILDA

## Związek Harcerstwa Polskiego



# BIEDRONKA

Dnia 8 kwietnia 2000r jak co roku nasza drużyna wzięła udział w przedświątecznej zbiórce żywności. Dziewczyny z naszej drużyny i chłopcy z 18 PDH zbierali żywność w sklepie „Biedronka" na oś. Rzeczypospolitej w Poznaniu. Stanęliśmy po trzy osoby z naszej drużyny i trzy osoby z drużyny męskiej, zmieniając się co 2 godz. Ludzie jak zwykle okazali się bardzo hojni i pod koniec dnia mieliśmy dwa kartony pełne jedzenia. Mamy nadzieję, że w następnych latach podobnie jak w latach poprzednich będziemy mieć okazję aby ponownie zbierać artykuły spożywcze.

*Ogólnoeuropejska Przedświąteczna Zbiórka Żywności*

**Naszej akcji patronują:**

WBK · Coca-Cola · WRIGLEY · Merkury Poznań · PTV · Stollwerck Alpen Gold · MPK · Drukarnia Gazeta Poznańska

Tak wyglądały nasze ulotki

*W poprzednich Zbiórkach Żywności zebraliśmy łącznie 21 ton produktów!*

Tak wygląda nasz identyfikator

**Wolontariusz**

dh Marta Michalska

*Upoważnia do zbierania darów w imieniu WBŻ*

Wielkopolski Bank Żywności Poznań

# KSIĄŻKI

Dnia 2 kwietnia i 9 kwietnia 2000r nasza drużyna wzięła udział w sprzedaży książek pt„ Dzielnica Hilda". Akcja odbywała się przy kościołach min. przy parafii Maryji Królowej. Książka kosztowała 17,- ale wielu ludzi dawało więcej pieniędzy. Już po upływie 2h sprzedaliśmy ponad 150 sztuk. Byliśmy z siebie bardzo zadowolone i z niecierpliwością czekamy na następną taką akcję.

# ZLOT HUFCA

W dniach 2-4. V. 2000r. nasza drużyna wzięła udział w Zlocie Hufca ZHP-Poznań Hilda. Wyjechaliśmy z dworca o godz 15$^{00}$ później kilka kilometrów musieliśmy iść pieszo. Gdy dotarliśmy do Wrączyna długo oczekiwaliśmy na namioty. Niestety okazało się że jest ich za mało, podobnie jak kanadyjek i kilka osób musiało spać pod „gołym niebem". Nasza drużyna miała szczęście i spała pod namiotami. Następnego dnia odbyła się gra wiedzowa, która bardzo nam przypominała bieg harcerski. Po południu odbyła się HBT-a z naszej drużyny biegły dwie grupy 5 osobowe. Na biegu tym było min. czołganie się po szyszakach, chodzenie po linie, budowa tratwy, skakanie w błocie. Po Hubecie największą atrakcją był zjazd na linie przymocowanej do drzewa na wysokości 5 piętra.

1. 309° ; 50 pk

2. 25° ; 3 pk (A)

3. 309° ; 10 pk

4. 344° ; 38 pk (B)

5. 90° ; 3 pk

6. 34° ; 13 pk (w dół droga)

7. 65° ; 3 pk

8. 34° ; 4,5 pk

9. 346° ; 20 pk (między PP)

10. 33° ; 6 pk (C)

11. 68° ; 29 pk (pod górkę do drogi)

12. 150° ; 30 pk (do drogi)

13. 26° ; 52 pk (D) (po P. konwalie)

14. 124° ; 13 pk (E)

15. 210° ; 4 pk (do drogi)

16. 113° ; 37 pk

17. 90° ; 28 pk (między pień i korzeń)

18. 215° ; 20 pk (10 pk -> dziura)

19. 234° ; 13 pk

20. 230° ; 5 pk

21. 122° ; 9 pk (F) (ścięty pień)

22. 5° ; 11 pk (G) (nora)

23. 86° ; 10 pk

24. 123° ; 32 pk (H) (złamane drzewo)

25. 130° ; 10 pk

26. 120° ; 13 pk

27. 106° ; 13 pk

28. 100° ; 14 pk

29. 126° ; 30 pk

30. 160° ; 5 pk (I)

31. 205° -> droga do bazy !!!

Wiele z nas na początku bała się zjechać ale większość z nas zdecydowała się na ten krok. Było to niezapomniane przeżycie. Wieczorem odbywały się tzw. gry integracyjne. Po ciszy nocnej wiele z nas poszło spać. W nocy ok. $2^{00}$ kilka osób z naszej drużyny wzięło udział w grze terenowej. Na początku dostaliśmy busolę i mapę. Nasze zadanie polegało na tym aby wyznaczając azymut dotrzeć do zaznaczonych na mapie miejsc. Następnego dnia odbył się apel końcowy. Na biegu nocnym zajęliśmy II miejsce, na Alfabecie III, a na grze wiedzowej IV; byliśmy z siebie bardzo zadowolone. Po apelu spakowaliśmy się i wyruszyliśmy do Poznania.

# LEDNICA

Dnia 10-11.VI.2000 starsze dziewczyny z naszej drużyny wzięły udział w białej służbie która odbywała się w Lednicy. O godz $6^{40}$ mieliśmy pociąg a następnie ze stacji kolejowej ok 8 km musiałyśmy iść pieszo. Na miejscu odbył się apel gdzie zostały rozdzielone służby. Nasza drużyna była w służbie porządkowej. Dwie z nas zostały także wybrane do ekipy reprezentacyjnej. W nocy odbyła się msza i droga krzyżowa. Otrzymałyśmy pamiątkowe tabliczki, krzyżyki oraz Ewangelie wg św. Łukasza. Całość skończyła się o $2^{00}$ ale ludzie przechodzili jeszcze pod rybą. Tak więc ok $5^{30}$ wyruszyłyśmy w drogę powrotną do Poznania.



# KAPLIN

W dniach 16-18.VI.00 odbył się nasz kolejny biwak w Kaplinie. Gdy autokar zajechał na miejsce zdjęliśmy plecaki, przebraliśmy się i poszliśmy nad jezioro. Na następny dzień już od rana rozgrywaliśmy mecze siatkówki. Po południu po raz kolejny udaliśmy się na plażę. Wieczorem odbyło się uroczyste ognisko na którym nasza druhna Agnieszka składała przyrzeczenie instruktorskie. Później odbyło się duże ognisko na którym śpiewaliśmy i plasaliśmy. Na biwaku oprócz naszej drużyny były 18 PDH m, 74 PDH, 11 HGZ i dr. próbna. Był to napracowany fajny biwak na którym mogliśmy wreszcie odpocząć od szkoły i ostatni w tym roku szkolnym.

# DYSKOTEKA

Dnia 20.VI.2000 nasza drużyna została zaproszona przez 18 PDH m na organizowaną przez nich dyskotekę. Zabawa odbyła się w harcówce na oś. Czecha. Cała zabawa trwała ok 4h. Wszyscy się dobrze bawiliśmy. A ok. 21$^{00}$ pojechaliśmy do swoich domów.

# HARCERSKI START 2000/2001

medal

## REKOWO

Dnia 17 lipca nasza drużyna pojechała na kolejny obóz harcerski tym razem do Rekowa. Pierwszego dnia robiłyśmy zaribę, wartownię, komendę. Drugiego dnia odbyło się pierwsze ognisko obozowe gdzie czas upłynął nam przy śpiewie i pląsach. Jak zwykle miałyśmy dużo gier i zabaw. Podobnie jak na poprzednich obozach odbył się Festiwal Piosenki Harcerskiej na którym zaśpiewałyśmy „Bieszczady" i „Szarą Lilijkę" ale w zmienionej wersji (raperskiej) i ku naszemu zdziwieniu ta właśnie piosenka zajęła I miejsce. Nasza drużyna nie tylko osiągnęła sukces w muzyce. I miejsce zajęłyśmy również w habecie. Postanowiłyśmy także zorganizować śluby obozowe. Udział wzięło ok. 50 par. Śluby były przygotowane w stylu indiańskim i każda z nas była przebrana za indiankę. Oprócz tego zadawałyśmy na spra-wność bliźniaka i każda z nas musiała 24h spę-dzić z przywiązanym do siebie partnerem. Z naszej drużyny zdały tylko 4 osoby: Marta Maraniak, Marta Michalska i Marlena Kąkolewska i Martyna Burda. Zdawałyśmy również na wiele innych sprawności m.in. na LB

Oczywiście miałyśmy próbę milczenia. Udało się tego dokonać prawie dwóm największym gadułom Oldze i Marcie Dworczyńskiej, które niestety z lasu wróciły po 2h. Dnia 1.08 z okazji 56 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbyła się gra dotycząca właśnie tego powstania. Kilka drużyn było Polakami, a kilka Niemcami. Zadaniem Polaków było zaniesienie danej wiadomości do punktów. Nasza drużyna była batalionem „Wigry". Gra była bardzo fajna. W przedostatni dzień obozu drużyna zrobiła nam alarm pęposz, a popołudniu odbył się bieg harcerski sprawdzający naszą wiedzę i umiejętności.

Przyrzeczenie harcerskie w tym roku złożyły:

dh. Monika Jabłecka

dh. Paulina Mydlarz

Stopień tropicielki zdobyły:

dh. Olga Michalska

dh. Natalia Sołtenczew

dh. Marlena Kąkolewska

dh. Marta Dworczyńska

Stopień samarytanki zdobyły:

dh. Marta Michalska dh. Martyna Burda

dh. Marta Maraniak

Bez wątpienia był to jeden z najlepszych i najszczęśliwszych obozów w naszym życiu i na pewno będziemy go często wspominać.

W obozie udział wzięły:

dh. Marta Michalska
dh. Natalia Sołenczew
dh. Martyna Burda
dh. Barbara Gryka
dh. Monika Jabłecka
dh. Małgorzata Pawłowska
dh. Olga Michalska
dh. Marta Marciniak
dh. Marta Dworczyńska
dh. Marlena Kąkolewska
dh. Paulina Mydlarz
dh. Natalia Lebioda
dh. Paulina Świerkowska
dh. Adrianna Frąckowiak
dh. Monika Matelska
dh. Klaudia Banaszak
dh. Magda Fornalska
dh. Beata Fornalska

oraz

druż- dh Agnieszka Kotlarczyk
przyb- dh. Joanna Matuszak




▲ tak w tym roku wyglądała nasza plakietka obozowa



# NOWA HARCÓWKA

Dnia dzięki naszej drużynie spełniły się nasze marzenia o nowej harcówce. Przedtem mieściła się ona przy ulicy Kosińskiego 9. Obecnie miejsce naszych zbiórek znajduje się przy ulicy Sikorskiego. Na początku pomieszczenie było w nienajlepszym stanie ale szybko urządziłyśmy je jak mogłyśmy najładniej. Jest ona większa od tej poprzedniej i dzielimy ją z 26 PDHm i 74 PDH oraz drużyną Zuchową. W harcówce mamy swoją łazienkę, biblioteczkę, szafkę, tablice a nawet miejsce gdzie możemy zaparzyć herbatę. Nowa harcówka jest dla nas drugim domem w którym czujemy się bardzo dobrze!

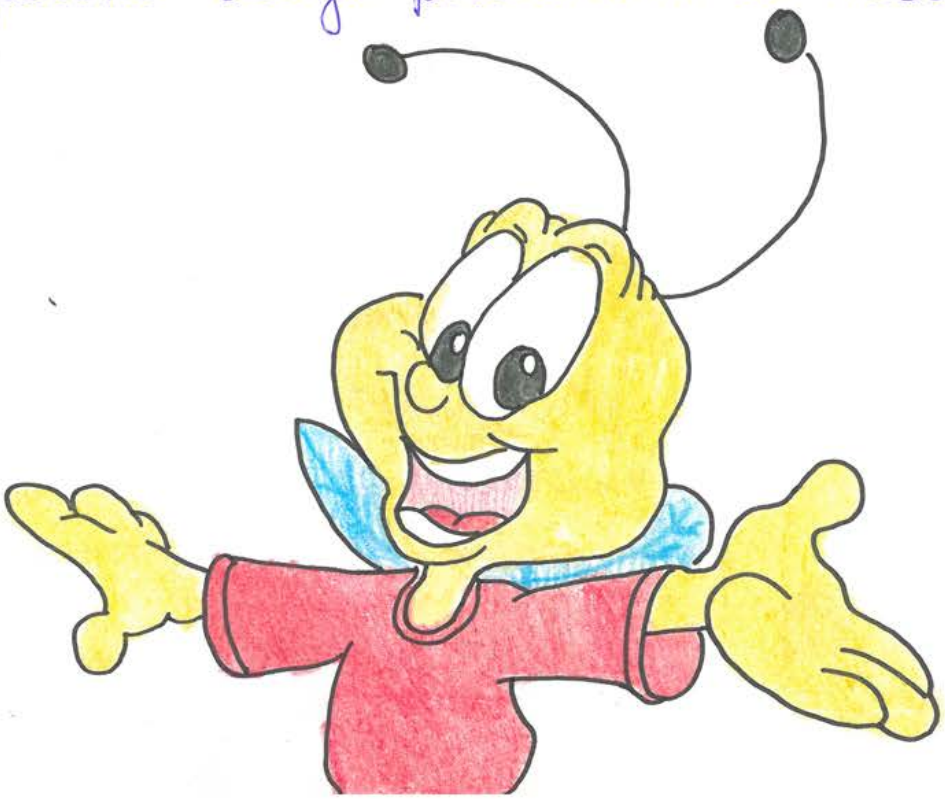


# FESTYN

Dnia 1.10.00 wzięłyśmy udział w festynie latawcowym, który odbył się przy parafii Maryji Królowej przy Rynku Wileckim. Po dotarciu na miejsce podzieliłyśmy się na kilka osobowe grupy i pomagałyśmy przy organizacji różnych konkursów dla przybyłych na festyn dzieci. Starsze dziewczyny sprzedawały rogale z których część pieniędzy Rada przeznaczył na naszą harcówkę. Oczywiście każdy z uczestników przyszedł z kolorowym latawcem, które pozwoliły na niebie tworzyć wspaniały nastrój

# LESZNO

W dniach od 13-15.10.00 przebywaliśmy na naszym biwaku w Leszne. Już pierwszego dnia naszego pobytu udaliśmy się na pływalnie gdzie mogliśmy się popisać umiejętnościami pływackimi. W nocy długo nie mogliśmy zasnąć lecz mimo to rano pełne energi wyruszyliśmy na grę terenową, zorganizowana przez naszą druhne. Po południu mieliśmy niepryjemne dla nas zajęcia, a mianowicie ... musztre. A wieczorem po raz kolejny mogliśmy się wyszalec na pływalni! W nocy druhny i starsze dziewczyny dawały koncert swojej grupy muzycznej o nazwie „Dziotchy" gdzie mieliśmy okazje wysłuchać ich najnowszego singla „To jest skarpetka". Następnego dnia po śniadaniu spakowaliśmy nasze rzeczy i wyruszyliśmy z powrotem do Poznania. Biwak ten na pewno długo pozostanie w naszej pamięci!



# OPŁATKI

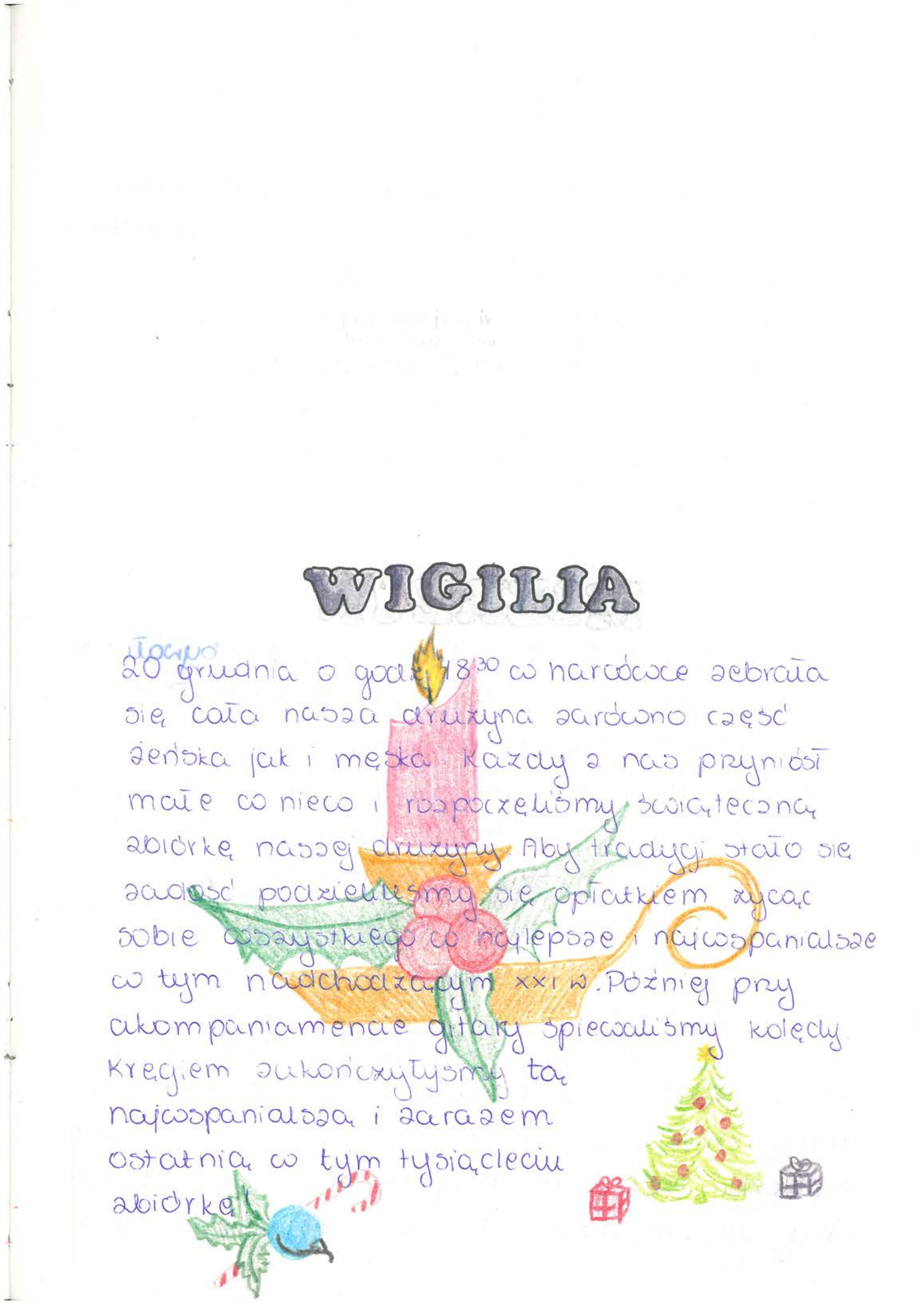
Tradycyjnie już nasza drużyna wzięła udział w przedświątecznej zbiórce żywności w sklepie Biedronka na oś. Rzeczypospolitej, oraz w rozprowadzaniu opłatków wigilijnych.




# SZAMOTUŁY

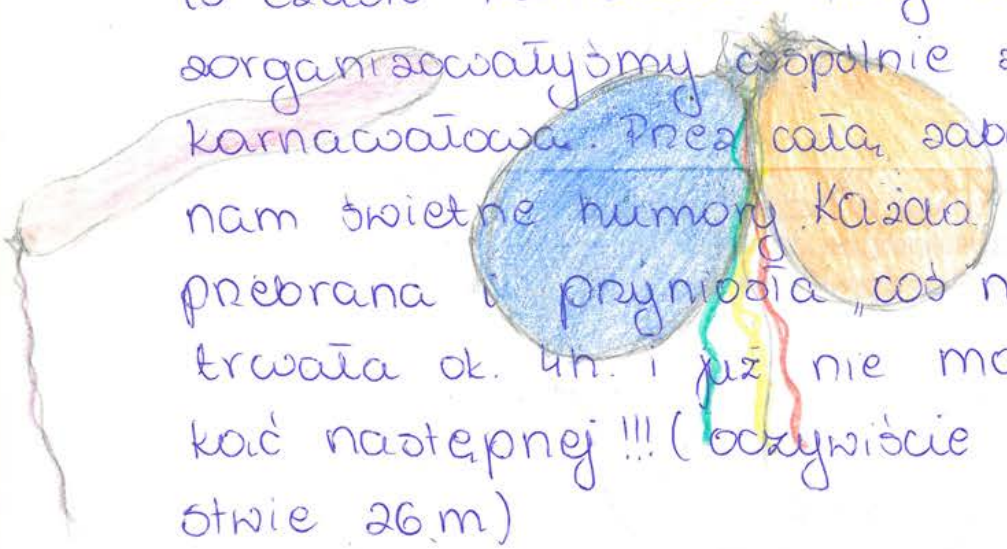
# WIGILIA

20 grudnia o godz. 18[30] co narodowe zebrała się cała nasza drużyna zarówno część żeńska jak i męska. Każdy z nas przyniósł małe co nieco i rozpoczęliśmy świąteczną zabawę naszej drużyny. Aby tradycji stało się zadość podzieliliśmy się opłatkiem życząc sobie wszystkiego co najlepsze i najwspanialsze w tym nadchodzącym XXI w. Później przy akompaniamencie gitary śpiewaliśmy kolędy. Kręgiem zakończyliśmy tą najwspanialszą i zarazem ostatnią w tym tysiącleciu zabawę!



# Karnawał!

W czasie karnawału oczywiście jak co roku zorganizowaliśmy wspólnie z 26 m dyskotekę karnawałową. Przez całą zabawę dopisywały nam świetne humory. Każda z nas przyszła przebrana i przyniosła „coś na ząb". Zabawa trwała ok. 4h. i już nie możemy się doczekać następnej !!! (oczywiście także w towarzystwie 26 m)



# MIERZYN

W dniach od 22 - 27 stycznia przebywałyśmy na zimowisku w Mierzynie u Marty Dworczyńskiej na dziatce. Gdy dotarłyśmy na miejsce musiałyśmy rozwiązać mały problem dotyczący spania gdyż było nas trochę więcej niż miejsc leżących. Ale ten problem szybko rozwiązałyśmy i zajęłyśmy się przygotowywaniem kolacji. Po nieprzespanej nocy (wiele z nas zaczęło rozmowy o 5^00 rano) rozpoczęłyśmy kolejny dzień pełen wrażeń. Gdy dh. Aga pojechała po dh. do Międzychodu Asia i Marta zajęły się przygotowaniami obiadu tzn. makaronu z sosem bolońskim (mimo, że sos był z paczki zajęło im to sporo czasu). Obiad zjadłyśmy ze smakiem ?!! Pod wieczór udałyśmy się

na grę zorganizowana przez nasze 3 koleżanki. Następnego dnia mogliśmy trochę pocosponinać gdyż udaliśmy się do kapliną - miejsca naszych obozów i biwaków. Po powrocie zaczęliśmy na frygiera. A pod wieczór odbyła się dyskoteka trwająca aż do 3 rano przez co następnego dnia wstaliśmy trochę później niż zwykle. Dziś zaczęliśmy na spracowość kuchcika więc na kolację mieliśmy pracowniczą ucztę. Każdy mógł znaleść coś dla siebie poczynając od cośpaniałych surówek, serków i placuszków z jajek kończąc na pysznym serniku na zimno! Kolejny dzień spędziliśmy na uczeniu się piosenki na festiwal harcerski choć nie dokończyliśmy co chcemy śpiewać. Próbowaliśmy wymiślić tekst do „Ody do Matysa" i cały czas się śmialiśmy, kiedy do głowy przychodziły nam najróżniejsze rymy. Ale znaleźliśmy też chwilkę żeby zrobić kilka bukiecików z krepy w podziękowaniu dla Państwa Dworczyńskich. Następnego dnia z wielkim żalem opuściliśmy to cośpaniałe miejsce nie mogąc się doczekać kiedy tu znowu przyjedziemy!

# FESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ

17 lutego odbył się Festiwal Piosenki Harcerskiej. W tym roku harcerze śpiewali piosenki dotyczące olimpiady. Nasza drużyna przygotowała się do niego bardzo dobrze mimo iż nie miałyśmy za dużo czasu. Bardzo dobrze spisała się grupa czeerliderek. W tym roku zajęłyśmy ... II miejsce, z czego byłyśmy bardzo dumne.

Każdy człowiek tyle jest wart,
ile czyni dobrego...

# *Dyplom*

DLA

26 PDH

za zajęcie

II miejsca

na Festiwalu Piosenki

Harcerskiej

Poznań 17.02.2001.

**Związek Harcerstwa Polskiego**



Oto tekst naszego przeboju:

1. Coś w tym było, nie wiem co, że mój dziadek lubił spo
był największym fanatykiem olimpiady.
Każdy znał go no bo on już na podium miał
swój dom, sto medali co mim widziało ding dingdor

R. Ding ding dong 2x zwyciężymy wszystkich bo, Polacy
znani wszędzie są dad olimpijski stwórzmy krąg

2. Jeszcze Małysz z Tdżka wstał, to już na stok migiem
gnał i trenował swoje skoki doskonałe. Więc dla-
tego mistrzem jest bo to skoczek jest the best,
gdy się spręży to zwycięży ten nasz chłop.

3. Inne sporty to też przyszły no bo Polak przecież
mistrz, piłka, skoki, kajakarstwo czy pływanie.
Przecież zawsze wygrywamy bo ambicje wielkie
mamy, I miejsce zdobędziemy każdy wie!

4. Olimpiada, olimpiada zjazd sportowców wszystki
państw, tutaj każdy chce pokazać, że trenował
wiele lat. Tu zawody są przyjaźni połączonych
w kółek 5. Trzy medale kolorowe każdy z chciało
mieć

5. Olimpiada 2x tłum kibiców cieszy się, to faworyt
ich zwycięża, będzie podium, medal, śpiewa.
Już na maszt się flaga wspina, hymn, orkiestra
głośno gra, złoty medal jest na szyi, gratulacje
w oku łza

6. Olimpiada 2x gaśnie zapalony znicz. Teraz trening
ciężka praca 4 lata mina w mig. Ogień z Aten znów
zapłonie, ignysk przyjdzie w końcu czas! Olimpiad
będzie śpiewał każdy z nas!

# SIEMIANOWO

Dnia 6-8.IV.2001r wyjechałyśmy na biwak do Siemianowa. Do naszego miejsca zakwaterowania w szkole musiałyśmy iść 8 km co zajęło nam 2 godziny. Pewnego dnia męska część kadry urządziła nam podchody, było genialnie. Po drodze gasiłyśmy pożar na polu... własnymi workami. Kiedy wróciłyśmy od razu poszłyśmy do łóżek, ale z wrażeń z dnia dzisiejszego, nie mogłyśmy zasnąć. Następnego dnia urządziłyśmy niespodziankę solenizantce dh. Magdzie. Innym razem dh Asia oraz dh Agnieszka zorganizowały nam zwiad terenowy. Do Poznania wróciłyśmy bardzo szczęśliwe.

# LEDNICA

Dnia 2 czerwca starsze osoby z naszej wspaniałej drużyny udały się na białą służbę do Lednicy. Podobnie jak co zeszłym roku zostałyśmy przydzielone do służby porządkowej, a naszym zadaniem było dopilnowanie aby drogi dla karetek były przejezdne i ogólne zachowanie porządku. Pomimo deszczu atmosfera była baaaa

# HARCERSKI START 2001/2002



## KAPLIN

W tym roku obóz odbył się w dobrze nam znanej bazie w Kaplinie. Zaczął się jak zwykle, od noszenia namiotów, toreb itd. Od samego początku świetnie się bawiłyśmy. Zdawałyśmy na różne sprawności m.in na świra, opiekunkę, mleczka. Z tegorocznej robinsonady wróciłyśmy gdyż bałyśmy się zostać same na noc w lesie. Jak co roku odbyła się dyskoteka, na którą musiałyśmy pójść z ruchami z 11 wyż ponieważ zdawałyśmy tego dnia na sprawność opiekunki.
Z festiwalu byłyśmy zadowolone, gdyż zajęłyśmy III miejsce.
Jednak największym przeżyciem był dla nas chrzest.
Chrzest odbył się w ostatnim tygodniu obozu i został przeprowadzony tylko i wyłącznie przez kadrę, dla nas, 26 pdhm i 11 wyż:
~ Był wieczór, nagle dh Agnieszka kazała ubrać nam się w stroje kąpielowe i wyjść przed namioty. Zostałyśmy ze sobą powiązane. Każdy z nas musiał zjeść wręcz obrzydliwą w smaku mieszankę produktów. Na naszej drodze znajdowały się trzy punkty. Na pierwszych dwuch została nam wskazana droga, którą

mamy podążać, na drugim odcinku drogi druhna opowiedziała nam straszną historię, która sprawdzała się w dalszej, naszej podróży. Ale miałyśmy wtedy schizę!!! Kiedy ta okropna droga się skończyła i dotarłyśmy na „czeskie" zostałyśmy wrzucone do wody, a następnie wytarzane w piasku. Napadły na nas diabły z czerwonymi lamptami i zaprowadziły do Neptuna. Każda z nas otrzymała od władcy mórz i oceanów dyplom z nowo nadanym imieniem. Ale zanim zostały nadane nam imiona, składałyśmy przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Jego chrztu, zapewne żadna z nas nie zapomni do końca życia. Na dobrze zdobyć się również bieg harcerski i tradycyjnie w ostatnią noc chwila gdzie kilka nowych harcerek złożyło przyrzeczenie harcerskie.

Do domu wracałyśmy, nie mogąc się doczekać by opowiedzieć wszystko rodzicom i znajomym. Obóz ten był wspaniały i zapadnie na długo w naszej pamięci.





Miejsce rozdania krzyży ↑



Ostatnie ognisko ↑




Tak wyglądała plakietka z tegorocznego obozu.

Oto trochę wspomnień z tegorocznego obozu w postaci gazetek obozowych →



DWUTYGODNIK DLA KAŻDEGO HARCERZA 14-27 LIPIEC 2001 NR 1

# Nowości leśne®

## W TYM NUMERZE:


- Nasz Komendant Hufca ZHP
- Zabawy i Gry w Terenie
- Poradnik Harcerski cz. 1
- Rajdowa Piosenka
- Harcerski Humor


MIŁEJ LEKTURY!!!

# O NASZYM KOMENDANCIE SŁÓW PARĘ

Dzięki naszym dziennikarzom udało nam się porozmawiać z komendantem Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowicza, i specjalnie dla naszych czytelników postaramy się przybliżyć jego osobę.

1. **IMIĘ I NAZWISKO**

   Andrzej Dyderski

2. **MIESIĄC I DZIEŃ URODZIN**

   18.1.

3. **ZNAK ZODIAKU**

   Koziorożec

4. **HOBBY**

   Góry

5. **JAK DŁUGO DRUH NALEŻY DO ZHP?**

   Od 1976 roku

6. **CO DRUHA SKŁONIŁO DO WSTĄPIENIA DO ZHP?**

   Ciekawość

7. **CO DRUHA NAJBARDZIEJ FASCYNUJE W ZHP?**

   Przygoda

8. **DO JAKIEJ DRUŻYNY DRUH NALEŻAŁ?**

   10

9. **IMIĘ I NAZWISKO DRUŻYNOWEGO, DRUHA DRUŻYNY**

   Remigiusz Warecha, Paweł Wieczorek

**10. NAJSUROWSZY RAPORT KARNY, ZA CO?**

Dodatkowa kuchnia za spanie na warcie

**11. NAJMILEJ WSPOMNIANE CHWILE NA OBOZIE**

Kazda chwila jest wspaniała

**12. ULUBIONA I NAJMNIEJ ULUBIONA POTRAWA OBOZOWA**

Wszystkozerny

# BAZA OBOZOWA W KAPLINIE

Pracownicy naszej redakcji postanowili bliżej zapoznać się z codziennym życiem na obozie harcerskim. Oprócz wielu ciekawostek zamieszczonych w tym numerze „Nowości leśnych" warto wspomnieć pobliską wieś

MOKRZEC

Mokrzec jest wsią która powstała w 1850 roku. Liczy ona sobie 120 mieszkańców. Ciekawym pomnikiem przyrody, którego warto zobaczyć jest stary dąb, gdyż to pod nim przesiadywał i wypoczywał sam Napoleon Bonaparte. Również godny uwagi jest cmentarz poległych na polu bitwy żołnierzy. Oprócz tego niepowtarzalna atrakcja turystyczna:

„Stadnina w Mokrzcu"

OFERUJE:

* nauka jazdy konnej

W stadninie znajduje się 14 koni oraz źrebaki.

Rok powstania 1995 r.

# GWÓŹDŹ NUMERU !!!

## OBOZOWY RATOWNIK

Podczas pobytu w Kaplicie zauważyliśmy, że dużą popularnością cieszy się kąpiel w jeziorze pod okiem czujnego ratownika. Specjalnie dla wszystkich, którzy chcą bezpiecznie skorzystać z kąpieliska na terenie obozu polecamy ratownika:

## DOMINIKA KUŹMĘ

Ten wspaniały wysportowany ratownik urodził się 18.08.1979r. i jest zodiakalnym lwem. Swoim zajęciem trudni się od prawie 7 lat, ale w rzeczywistości jego prawdziwym zamiłowaniem jest przetwórstwo owocowe, kolarstwo, warty, książki i nie tylko. Mimo iż wszyscy zwracają się do niego „druhu" to tak naprawdę z ZHP łączy go - jak sam przyznał - „chyba tylko przyjaźń".

# GRY I ZABAWY W TERENIE

## GRZYBOBRANIE

Liczba uczestników : dowolna

Teren : urozmaicony , zalesiony

Przybory chorągiewki InO, mapy

W terenie o promieniu ok 2km rozmieszcza się grzyby (punkty kontrolne - oznacza się je chorągiewkami). Grzybów powinna być duża ilość, średnio ok. 5 na uczestnika (10 uczest. = 50 pkt). Centralny punkt jest jednocześnie startem i metą. Uczestnicy startują jednocześnie. Każdy otrzymuje na starcie mapę z zaznaczonymi wszystkimi grzybami. Celem gry jest zebranie maksymalnej ilości grzybów w określonym limicie czasu. Przekroczenie limitu jest równoznaczne z dyskwalifikacją. Po dotarciu do grzyba uczestnik zrywa grzyb, tzn. zabiera chorągiewkę. Na starcie należy zwrócić uczestnikom uwagę, że mogą w terenie nie znaleźć niektórych grzybów (punktów), ponieważ będą one zdjęte przez szybszych graczy.

# ŚPIEWNICZEK

## „BIESZCZADZKI RAJD"

1. Zebrało się tutaj wielu takich jak Ty -
Siadaj z nami, przyjacielu, a zaśpiewamy Ci:

**Ref:** Rajd, rajd, bieszczadzki rajd,
Czy to w słońce, czy to w deszcz
Idziesz z nami, przyjacielu
Bo sam chcesz.

2. Każdy harcer przeżyć chce ten bieszczadzki rajd -
Aby wzmocnić swoje siły, jemy dużo pajd.

**Ref.:** Rajd, rajd ...

3 Czasem chleba nam brakuje, ale fajno jest -
Ktoś nas wtedy poratuje, to braterski gest.

**Ref.:** Rajd, rajd ...

4 Może kiedyś tu za rok wszyscy się spotkamy,
Obsiądziemy ogień w koło i tak zaśpiewamy:

**Ref.:** Rajd, rajd ...



# PORADNIK HARCERSKI CZT

## ALFABET MORSE'A



# PORADNIK HARCERSKI CZ. I

## WYZNACZANIE PN BEZ UŻYCIA KOMPASU

1. W samo południe stań tyłem do słońca. Cień twojej głowy oznacza pn, nogi pd, lewa ręka zach., a prawa wsch.

2. Zazwyczaj kolory drzew rosnących samotnie są bardziej rozwinięte od strony południowej.

3. Pnie ściętych drzew mają słoje roczne, które są bardziej ściśnięte od strony pn.

4. Na ogół mrówki budują swoje mrowiska na południe od najbliższych drzew. Kopce są bardziej spadziste od strony pn.





5. W górach śnieg szybciej topnieje na południowych zboczach.

6. Duże kamienie i skały od strony północnej porastające są mchem, a strona południowa jest popękana i szorstka.

7. Podczas lata z pni sosen i jodeł wydziela się żywica, która na południu gromadzi się w większych ilościach.

8. Ustaw zegarek małą wskazówką do słońca. Linie dzieląc kąt między małą wskazówką a cyfrą 12 na południu wskazuje północ.

**UWAGA:** Przed 12°° kąt dzielimy na prawo, a po 12°° na lewo.

9. Gwiazda Polarna wskazuje północ.

# HUMOR

**FRASZKI O:**

GAWĘDZIARZU

Gawędziarz z niego jest nie lada!
Wszyscy posnęli. On wciąż gada.



MUZYKU

Najważniejszy palec chyba
miał za krótki – zamiast
„ciszy nocnej" grał sygnał
„pobudki."



14.07.2004

# NASZ KRZYK

NR: 1



# WYWIAD Z DRUŻYNOWYM

Nasz Kizyk: Jak druhowi podoba się tegoroczny obóz?

Piotr Nawrocki: Jest w porządku, narazie bawię się bardzo dobrze. Zobaczymy jak będzie potem

NK: Jak druh znalazł się w harcerstwie?

PN: Pewnego dnia druhna Dorota chodziła po klasach i namawiała. Ja poszedłem na zbiórkę i już dalej zostałem

NK: Od ilu lat jest druh w harcerstwie?

PN: Od 11 lat

NK: Do jakich drużyn kolejno druh należał

PN: Najpierw do zuchów, potem do 18 PDHm, a teraz wylądowałem w 26 PDHm

NK: Gdzie i kiedy pojechał druh na swój pierwszy obóz?

PN: Był to Kaplin 1990r

NK: Czy prowadzi druh obecnie jakąś drużynę, a jeśli tak to jaką?

PN: Prowadzę 26 PDHm im. Tadeusza Zawadzkiego

NK: Ile lat prowadzi druh tę drużynę?

PN: 2 lata

NK: Czy lubi druh swoich chłopców?

PN: Tak, bo są wariatami

NK: Czy myślałeś kiedyś o odejściu z harcerstwa?

PN: Tak, powtarza się to na każdym obozie

NK: Czy dąży druh do uzyskania stopnia harcmistrza

PN: Nie narazie dążę do stopnia przewodnika, a tak wogóle to nie podoba mi się kolor czerwony

# CO PISZCZY NA OBOZIE?

Dnia 10 lipca, kiedy wszystkie namioty były rozłożone, odbył się pokaz mody 26 PDH 2. Kreatorem mody była światowej sławy projektantka Agnieszka Versace Kotlarczyk, która przygotowała wspaniałe kreacje dla wszystkich dziewczyn. W czasie pokazu spotkać było można wielu fotoreporterów, którzy bez przerwy fotografowali ukazujące się na wybiegu modelki.

Dnia 13 lipca część dziewczyn z 26 PDH 2 odbyła służbę w kuchni. Miały one do wykonania wiele zadań, więc często nie pokazywały się w podobozie. Najtrudniejszą pracą okazało się jednak nie czyszczenie toalet, za które otrzymały pochwałę, lecz obieranie ziemniaków dla głodnych z całego obozu harcerek i harcerzy.

Dnia 13 lipca ok godziny $20^{30}$ rozpoczęła się w stołówce pierwsza obozowa dyskoteka. Przybyło na nią wielu spragnionych tańca i muzyki harcerzy, których przez długi czas wyganiał z „parkietu" prowadzący imprezę druh Antoni Zbytniewski



# MAŁY, PODRĘCZNY ŚPIEWNICZEK

## PŁONIE OGNISKO

1 Płonie ognisko i szumią knieje
drużynowy jest wśród nas
opowiada starodawne dzieje
bohaterski wskrzesza czas.

Ref. O rycerstwie spod kresowych stanic
o obrońcach naszych Polskich granic,
a ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa
alarmując ze wszech stron,
witaje wiara w ordynku szczęśliwa
serca biją w zgodny ton

Ref. Każda twarz się uniesieniem płoni
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
a z młodzieńczej się piersi wyrywa
pieśń potężna, pieśń jak oliwon.





# BALLADA O HARCERZU

1. Właśnie tu na tej ziemi
młody harcerz meldował,
swą gotowość umierać za Polskę
tak jak Ty niesiesz plecak
On niósł w ręku karabin,
w sercu miłość, nadzieję i troskę.
Może tu w Nowej Słupi,
na Leszczycach w Bielicach
brzozowymi krzyżami znaczonych.
Swą dziewczynę pożegnał,
nic nie wiedział, że tylko
kilka dni z życia mu przeznaczonych

Ref. Naszej ziemi śpiewamy,
ziemi pokłon składamy,
taki prosty serdeczny, harcerski.
Niechaj echo poniesie,
tę balladę rajdową,
w nasze jutro i przyszłość nową

2. Na pomniku wyryto,
że szesnaście miał wiosen,
że był młody, odważny, radosny
Kiedy padał płakała,
cała puszcza jodłowa,
nie doczekał czekanej tak wiosny.
Lecz choć on nie doczekał,
to nie zginął tak sobie,
przetarł szlak, którym dzisiaj wędrujesz
Gdy tak siedzisz przy ognisku
Śpiewasz sobie balladę, tak jak on w sercu ojczyznę czujesz

# SŁOWNICZEK WYRAZÓW OBOZOWYCH

HBT - to harcerski bieg terenowy, podczas którego harcerki i harcerze rywalizują między sobą, w różnych konkurencjach wykorzystując swoje umiejętności fizyczne

KANADYJKA - to łóżko polowe. Na nim właśnie harcerze spędzają pół doby słodko marząc i śniąc o wielu... rzeczach

BIEG HARCERSKI - w czasie niego harcerze wykazują się swoją wiedzą, zdając na coraz to wyższe stopnie. Jednym słowem im więcej wiesz, masz więcej belek

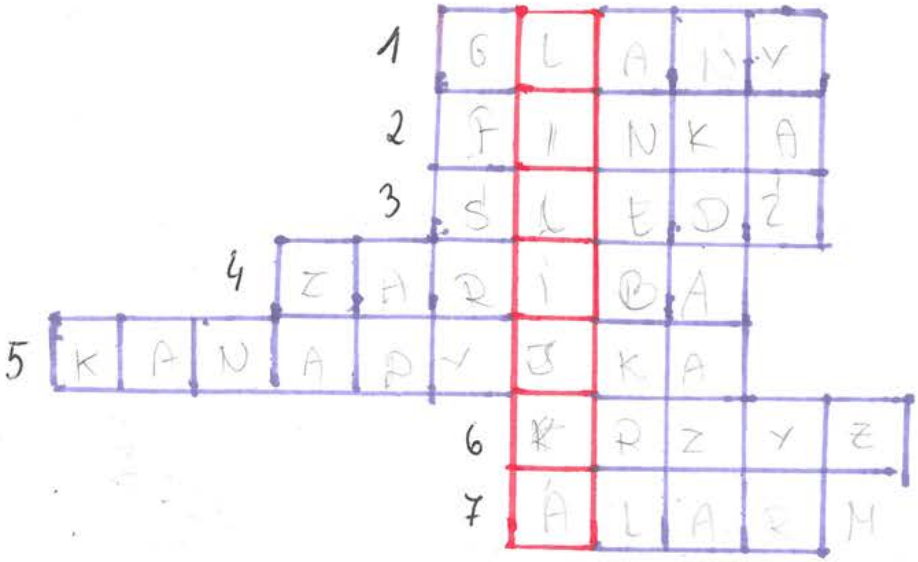
SAPERKA - harcerska łopatka, przede wszystkim służy do okopywania namiotów, w czasie ulewnych oleszczy

FINKA - harcerski nóż, noszony przeważnie przez męską część harcerzy. W czasie nudnych wart, służy do m.in. rzucania nim w piasek.

MENAŻKA - przedmiot z którego jemy posiłki, składa się z trzech części: jednej płaskiej i dwóch głębokich

ZARIBA - jest to ogrodzenie skonstruowane, ze sznurka obwiązanego wokół drzew i gałęzi znalezionych w lesie. Budowanie zariby jest jedną z najbardziej żmudnych prac na obozie

ŚLEDŹ - przedmiot wbijany w ziemię, ~~dzięki~~ który podtrzymuje namiot




1. Harcerskie buty
2. Harcerski nóż
3. Wbijany w ziemię
4. Ogrodzenie podobozu
5. Łóżko polowe
6. Dostaje się z pierwszą belkę
7. Może być mundurowy

## REBUS






W 2002 roku drużyna brała udział w następujących biwakach:

- Biwak drużyny w Stęszewie 24-27.01.02r
- Biwak drużyny w Szamotułach 15-17.11.02r. z HNGE i AGPPHm.

# WSPÓŁZAWODNICTWO MIĘDZY DRUŻYNAMI HUFCA

W tym roku, w naszym hufcu zorganizowane zostało współzawodnictwo między drużynami. Każda drużyna zdobywała punkty (nasza zdobyła ich 115), następnie na ich podstawie przyznawane zostały miejsca.
Nasz punktowy wynik był IX i takie właśnie miejsce zajęliśmy. Mimo iż nie jesteśmy w czołówce, i tak jesteśmy z niego bardzo dumni

Związek Harcerstwa Polskiego

# Dyplom

Związek Harcerstwa Polskiego
Komenda Hufca Poznań - Wilda
im. Jana Kasprowicza

Przyznaje,

IX miejsce, za zdobycie 115 punktów

26 Drużynie Harcerek im. Katarzyny Sowińskiej

w I roku 2001/2002 współzawodnictwa

między Drużynami Hufca

Czuwaj!

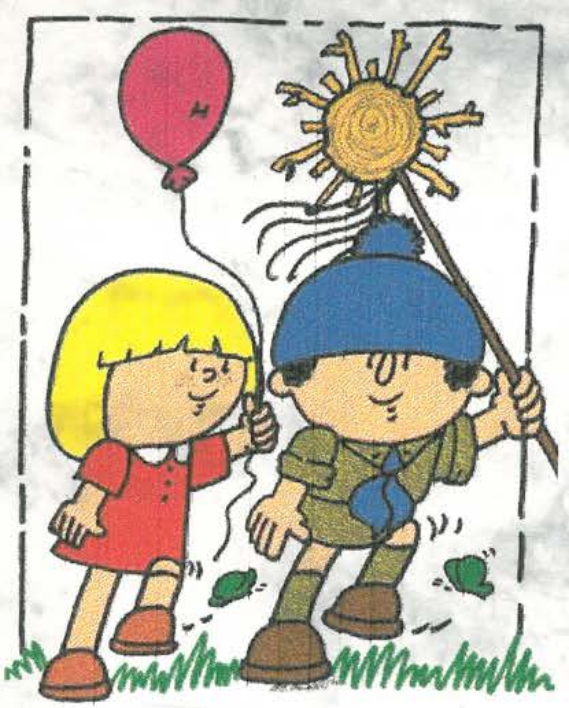


Komendant Hufca ZHP
hm. Kazimierz Dyderski

Poznań, dnia 18 czerwca 2002 r

# Dzień dziecka

Jegoroczny Dzień dziecka spędziłyśmy całą drużynę na poznańskiej Cytadeli, gdzie pod hasłem „Dzień Dziecka - Święto Żuchna" odbywały się prowadzone m.in. przez naszą drużynę gry i zabawy sprawnościowe dla dzieci. W ramach podziękowania otrzymałyśmy dyplom od prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego oraz komendanta Hufca ZHP „Piast" hm. Janusza Wolskiego. Byłyśmy zadowolone, że sprawiłyśmy tyle radości młodszym od nas.



# DZIEŃ DZIECKA - ŚWIĘTO ZUCHA

## PATRONAT PREZYDENTA MIASTA POZNANIA

### Park Cytadela 2 czerwca 2001

# PODZIĘKOWANIE

dla

26 POZNAŃSKIEJ DRUŻYNY HARCEREK

za przeprowadzenie gier i zabaw sprawnościowych

Komendant Hufca ZHP "PIAST"

hm. Janusz Wolski

Prezydent Miasta Poznania

Ryszard Grobelny

# HARCERSKI START 2002/2003

W tym roku po raz kolejny wyruszyliśmy na obóz, który miał miejsce w Piecniku. W tej bazie byliśmy pierwszy raz.

# OTO WSPOMNIENIA Z TEGOROCZNEGO OBOZU



TYGODNIK KAŻDEGO HARCERZA CZWARTEK 11 LIPCA 2002 PI

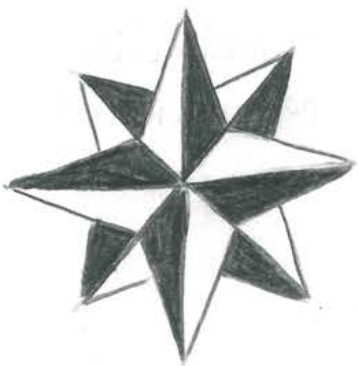
# ZUCH

## Z KIM DO WODY

## PCHLI TARG

## ROZRYWKA

## SPOSÓB NA CHANDRĘ



# Z OSTATNIEJ CHWILI

* * * * *

Ostatnia noc przyniosła na pewno każdemu moc wrażeń. I to nie wcale z powodu gry, która miała miejsce, lecz z nadciągającej burzy. Wszyscy chyba poczuli na sobie dreszczyk emocji, nagły przypływ adrenaliny i przyspieszone bicie serca. Czekali co będzie się działo za chwilę. I doczekali się. Grzmoty, porywisty wiatr wiosenny chłodne zwrotnikowe powietrze. I na szczęście skąpe opady deszczu. A to tylko dlatego, że czuwała nad nami Boża opatrzność.

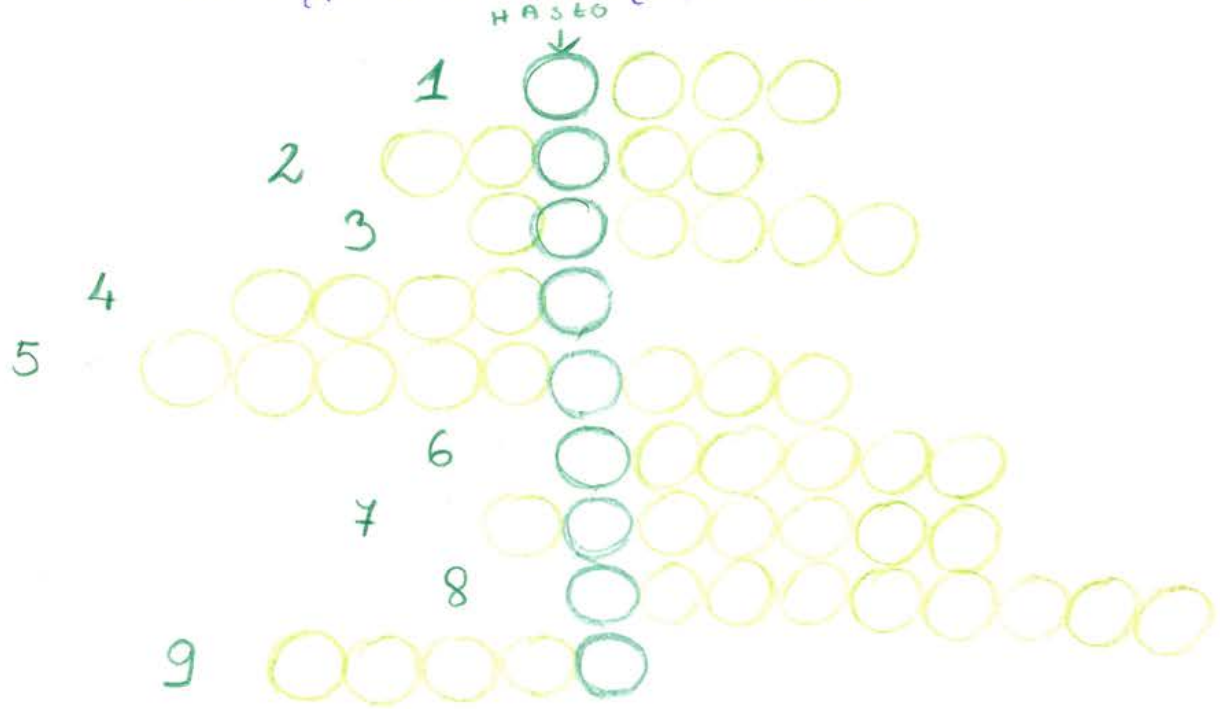
* * * * *

## SPOSOBY NA CHANDRĘ

- pamiętaj że śmiech to zdrowie
- ubieraj się w kolorowe rzeczy
- wyszum się w dyskotece
- pamiętaj że otaczają Cię przyjaciele (zawsze możesz z nimi porozmawiać)
- gimnastyka
- śpiew
- zjedź coś słodkiego
- załóż różowe okulary

# KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.




1. Opiekun męskiej drużyny.
2. W nocy jest dwuosobowa. Jej zadaniem jest pilnowanie podobozu.
3. Nasz to : ZHP - WILDA.
4. Najważniejsze odznaczenie, wzorowane na wojskowym Virtuti Mili
5. Obozowe łóżko.
6. Zastępczy „dom" na obozie.
7. Inaczej WC.
8. Przesiadują w niej osoby pełniące wartę.
9. Najmłodsi uczestnicy obozów ZHP.

Dobrej zabawy!

# Z KIM D

W dzisiejszym numerze specjalnie dla sylwetki naszych dzielnych ratowników był Piotra Pietruchę. Obaje przystojni, wysportowani wystarczy aby czuć się bezpiecznie?

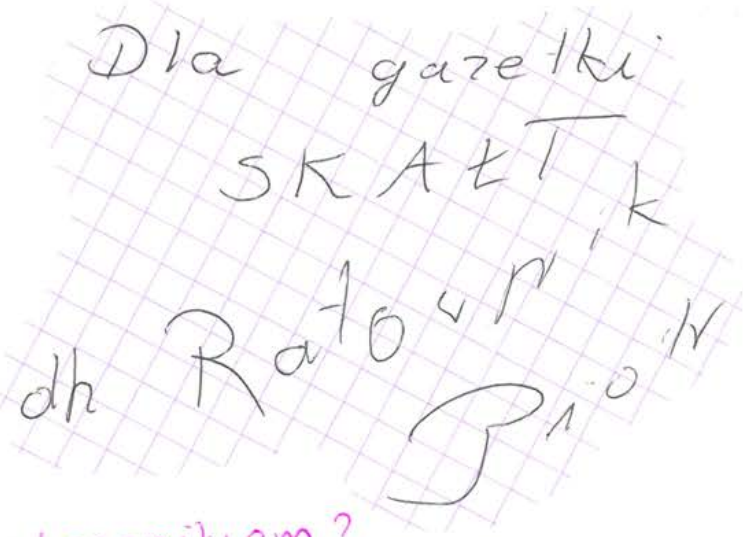
1. Imię i nazwisko
   Dominik Kuźma
2. Data urodzin
   18.08.1979r
3. Znak zodiaku
   Lew
4. Hobby
   Płetwonurkowanie, kolarstwo, książki, narty
5. Jak długo Pan jest ratownikiem?
   7 lat
6. Dlaczego Pan wybrał sobie właśnie taki zawód?
   To nie jest mój zawód
7. Czy podczas Pana służby zdarzył się jakiś wypadek?
   Nie

Dziękujemy za rozmowę



# WODY?

naszych czytelniczek przedstawiamy
ego Dominika Kuźmę oraz nowego
ni, uwielbiający kąpiele wodne. Ale czy to




1. Imię i nazwisko
   Piotr Pietrucha
2. Data urodzin
   28 maj
3. Znak zodiaku
   Bliźniak
4. Hobby
   Sport
5. Jak długo dh jest ratownikiem?
   5 lat
6. Dlaczego dh wybrał sobie właśnie taki zawód?
   Lubię pracę na powietrzu
7. Czy podczas dh służby zdarzył się jakiś wypadek
   Tak, skaleczenie
8. Co dh fascynuje w pracy ratownika?
   Woda

Dziękujemy za rozmowę!

# UWAGA!

## OBOŻOWY SKLEPIK „U MARTY" ZAPRASZA!

Gdy w ciszy poobiedniej głód cię dopada
to wtedy ubierz się ładnie
i do sklepiku „U Marty" skocz powabnie
tam wspaniałym towarem cię zaskoczym
i pusty brzuch w mig wypełnimy.
Batony, soczki, znaczki, pocztówki
wszystko czego dusza zapragnie słodziutki.
W sklepiku „U Marty" dostaniecie,
najlepszy towar na świecie.

PAMIĘTAJCIE SKLEPIK „U MARTY" TO

1° świeże towary
2° niskie ceny
3° atrakcyjne sprzedawczynie

Sklep otwarty w czasie ciszy poobiedniej
oraz od $19^{30}$-$21^{00}$

Gorąco zapraszamy!

# PCHLI TARG

ODDAM , ZAMIENIĘ , SPRZEDAM

* Oddam wytresowane mrowki w dobre rece . - MROWKOJAD -
* Zamienię tuzin szyszek , na dwa tuziny orzechow. - WIEWIORKA -
* Sprzedam wspollokatora za dwa podwieczorki. - LOKATOR -
* Zamienię biała , na pralke . - LEŃ OBOZOWY -
* Oddam tygodniowe skarpetki , jako narkoze dla potrzebujących. - ANONIM -
* Sprzedam diarzynową za dużą porcję lodow. - MARUDA -

# KURS TERENOZNAWSTWA

## - ZNAKI PATROLOWE -

- iść naprzód
- iść szybko
- biec
- podzielilismy się
- wracać
- wracać szybko
- poszukać innej drogi
- iść ostrożnie
- nie iść tedy
- spotkamy sią tu za godzinę
- zła droga , poszukaj innej
- 9 → list , 9 kroków
- tu było wielu harcerzy
- zatrzymać się tutaj
- woda do picia
- woda nie do picia
- woda do przejścia, bród

# MIĘDZY NAMI LOSIAMI



# Spis treści


- WYWIAD Z...
- Reportaż o nawałnicy
- Kącik muzyczny
- To i owo
- Drużyna szczecińska
- Animal Planet
- Horoskop
- Rozrywka




# Wywiad z ...

## ratownikiem Piotrem Pietruchą

Ulubione warzywo
Marchewka
Ulubiona woda kolońska
Róża
W jakim wieku druh nauczył się pływać?
Nauczyłem się pływać w wieku 15 lat.
Od ilu lat druh jest ratownikiem?
mm..... od 3 lat.
Kto druha przekonał żeby zostać ratownikiem?
Mój kolega.
Ilu ludzi uratował druh w ciągu tych trzech lat?
chyba 4.
Czy możemy zapytać o życie prywatne?
Nie chcę rozmawiać na ten temat.
Czy druh ogląda słoneczny patrol"?
Jak oczywiście, ale naprawdę nie mam czasu.
Co druh robi w wolnych chwilach?
Siedzę na stołówce.
Jakim samochodem druh jeździ?
Jest to Fiat Bravo.
Czy druh ogląda kreskówki?
Jak.
Jaka była druha ulubiona bajka z dzieciństwa?
Były to „Smerfy" i „Gumisie".

# Reportaż

## Wielka Burza

Dnia 10 lipca w nocy przez pięknikowy las przeszła wielka nawałnica. Dobrze, że obóz został zaopatrzony w liczne wiosła. Występowały straszliwie wysokie fale. Niektórzy harcerze (harcerki) płakały z powodu braku odwagi. Zalecało się zszyć podarte namioty i zachować wewnętrzny spokój. Przerwana została gra nocna ponieważ bano się zdmuchnięcia przez potężny wiatr. Żeby nie słyszeć grasującego deszczu drużyny zbiorowo siadały w namiotach by wysłuchać dyżurny druha czytającego śmieszne książki. Drużyny porozumiewały się ruchu krótko/alarkami. Mamy nadzieję że na tegorocznym obozie więcej takich burz (o ile takie będą) przejdą bokiem.

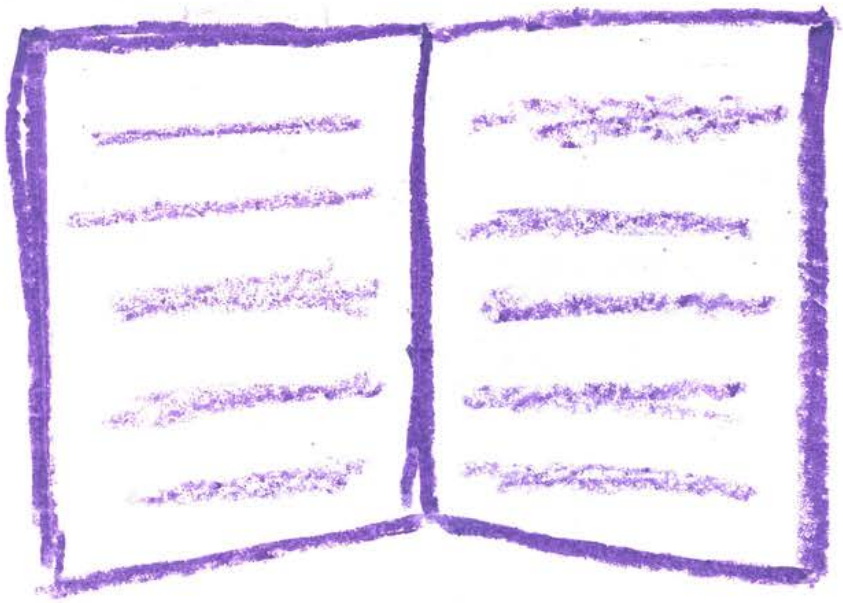


# Skład redakcji:

Redaktor naczelny:
Weronika Krajewska

Fotograf:
Anna Matuszczak

i inni:
Dania Niemiec
Dania Zaręba
Justyna Kasprzyk.



# Horoskop

**Baran 21.03 -20.04**

Masz teraz dużo energii.
Niech drżą wrogowie,
bo nie zostawisz na nich
suchej nitki.
Czekają cię konflikty
z przyjaciółką lub zachłopakiem.
Opanuj emocje i wysłuchaj
też argumentów drugiej strony.
Pod koniec miesiąca wróci spokój.
Dobrze byś miała okazję
wyżyć się na łonie natury.

**Byk 21.04 - 20.05**

To będzie wyjątkowo
sympatyczny miesiąc
Spotkasz swoją sympatię

**Bliźnięta 21.05 - 21.06**

Nie jesteś pewna, czy wyjechać
na wakacje, czy zostać w domu
Pamiętaj, że nikt nie wybierze za ciebie
Idź za głosem serca.

**Rak 22.06 - 22.07**

Przygotuj się na sporo licznych
wydarzeń w tym miesiącu
Niektóre zakończą się pomyślnie.

**Lew 23.07 - 23.08**

Nie możesz nacieszyć się wakacjami
Zmieniasz towarzystwo
Zanim coś zrobisz pomyśl 3 razy
bo mogą być kłopoty

**Panna 24.08-23.09**

W tym miesiącu czekają ostre konflikty.
Kłótnie też nie ominą twojego związku
Nie martw się
Wszystko się poprawi
W następnym miesiącu.

**Waga 24.09 - 23.10**

Masz dużo na głowie
i załatwisz sprawy
Twoje wyrzeczenie i wysiłek
będzie nagrodzony.
Czeka cię ciekawa propozycja
na wakacje.
Pod koniec miesiąca
spotkasz bardzo sympatycznego byczka.
skorzystaj z okazji.

**Skorpion 24.10 - 22.11**

Nadal będziesz miała
dużo radości. Zastanów się
jednak jak postępujesz.

**Strzelec 23.11 - 21.12**

Ostatnio brak ci energii
Skup się na obowiązkach
Nie bałaganiaj.
Uważaj na zdrowie.

**Koziorożec 22.12 - 20.01**

Niesamowity czas na odkrycie swoich zdolności. Rak zabiega o twoje względy.

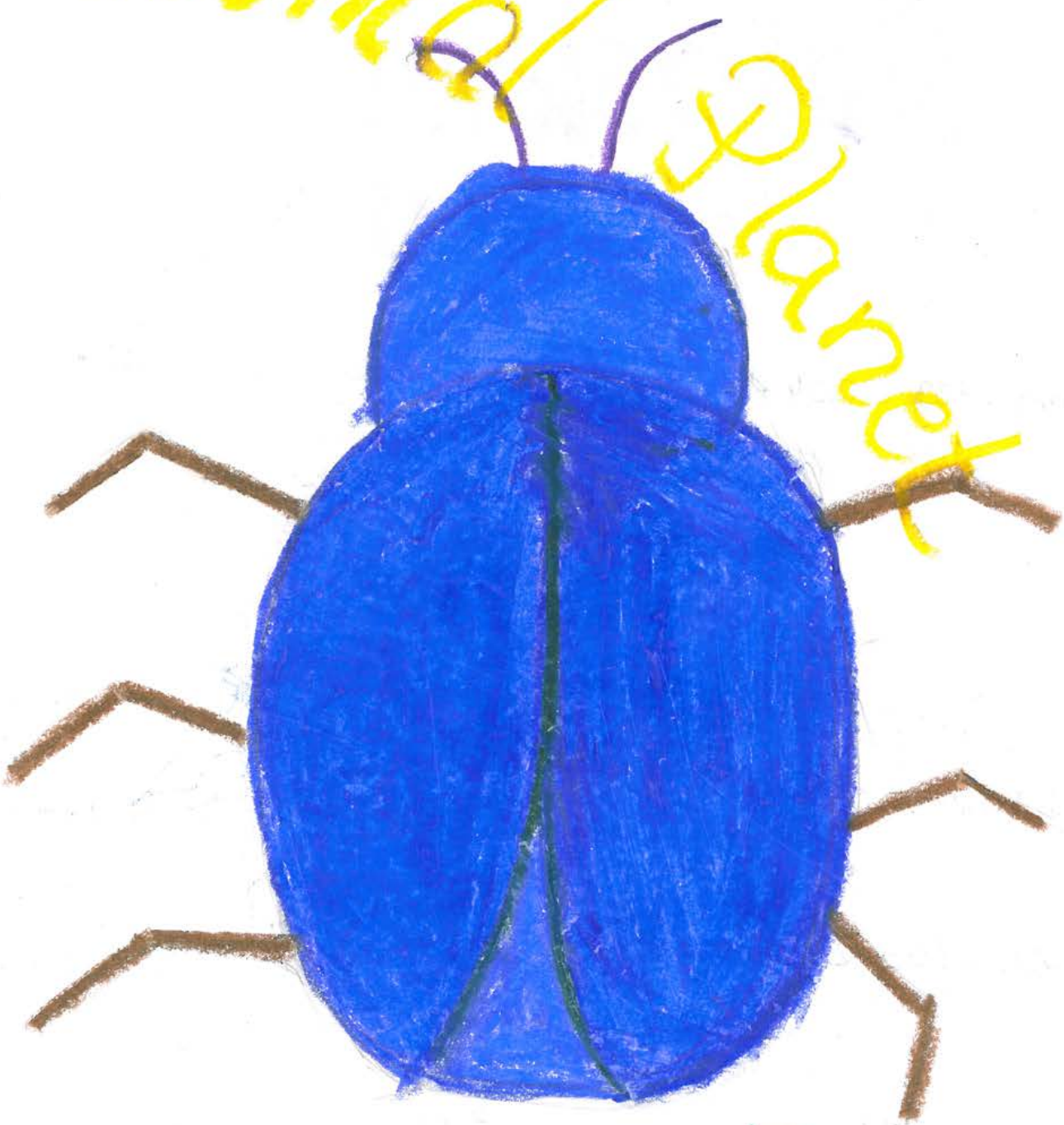
**Wodnik 21.01 - 19.02**

Spotkasz wiele interesujących osób. Ale nie zapomnij o przyjaciółce. Na którą bardzo ci zależy.

**Ryby 20.02 - 20.03**

Bądź ostrożny
A negatywną energię rozładuj jadąc na rowerze
Wiosenek w krajobrazie
słońca rozjaśni ci myśli

Animal Planet



Zdzisław

mast współlokator

# Kącik Muzyczny

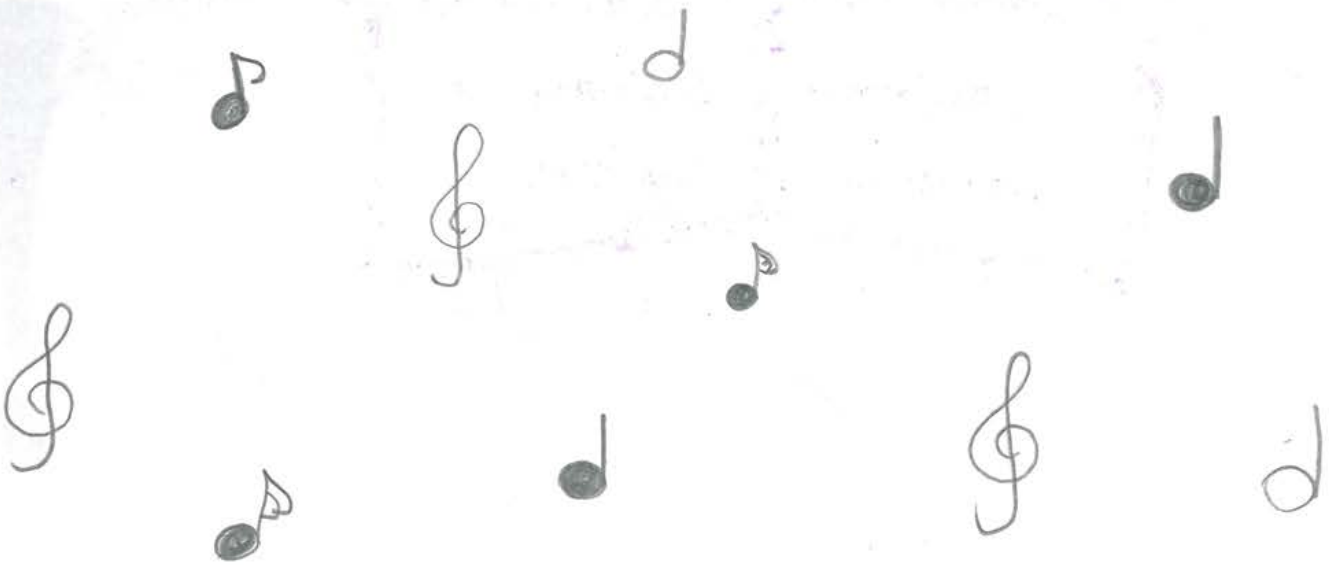
## „Bryka"

1. Kopyto za kopytem stary koń ciągnie brykę
A na bryce siedzę ja melodyjkę sobie gram.

Ref.: O jak dobrze mi,
że nie muszę dalej pieszo iść.

2. Kopyto za kopytem wiatr popycha starą bryczkę
I wtem sposób bryka ta melodyjkę sobie gra.

Ref.: O jak dobrze...



# To i owo

W tym rozdziale opisujemy te wydarzenia, które nas zadziwiły, lub rozśmieszyły:

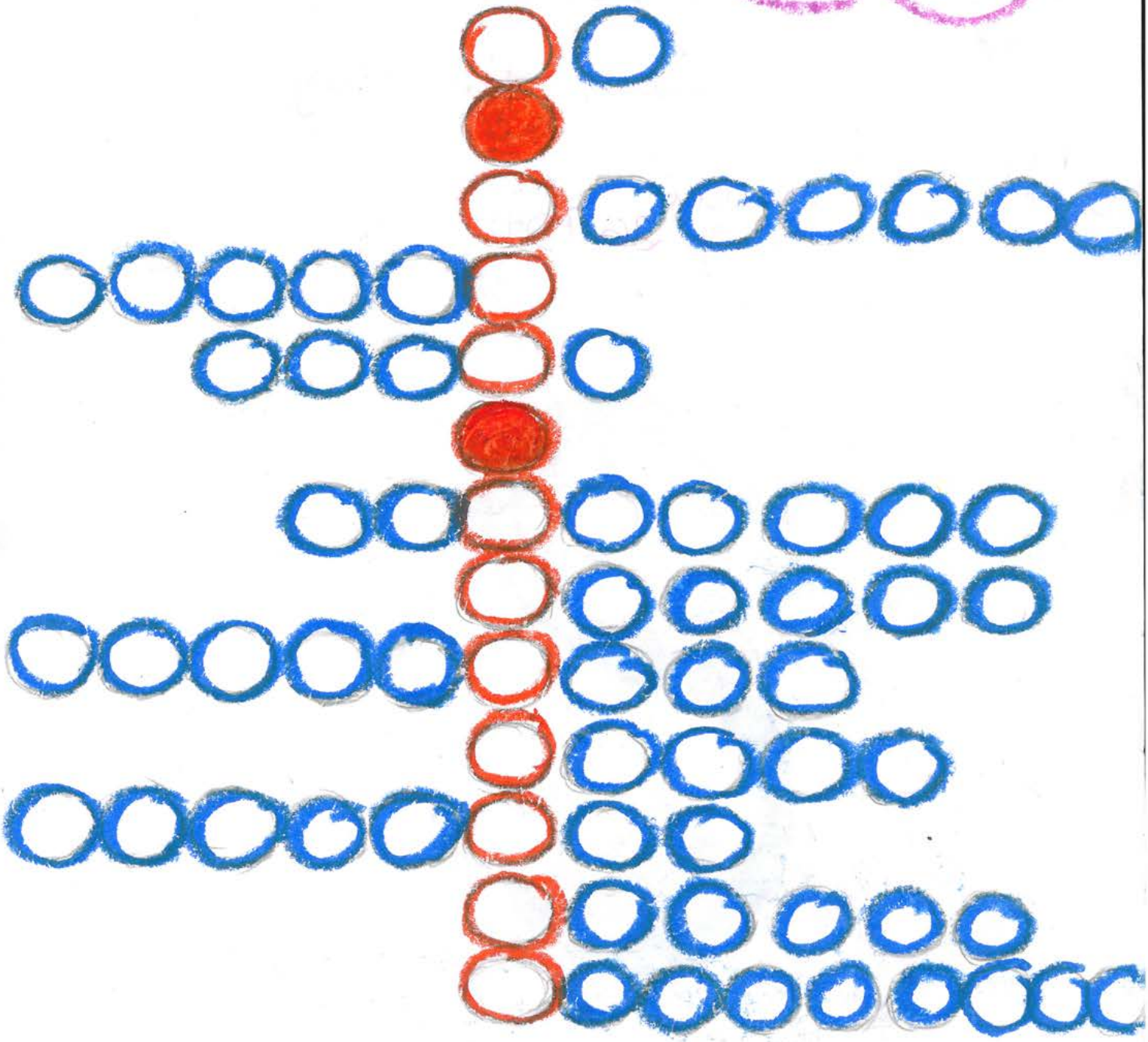
a) Oh Grzegorz - pofarbowana przez niego czupryna sprawiła, iż wymyślono dla niego ksywę ŻARÓWA.

b) Brrrtt...
Drugiego dnia obozu odbyło się świecznisko, na którym jedna z przebywających tam osób swoim zachowaniem wywołała falę śmiechu. Ale śniadaty to o wspaniałej obozowej kuchni.

c) Śmigus Dyngus.
11.07.2007. po obiedzie rozpoczęła się wojna na wodę. Chłopcy oblewali dziewczyny i odwrotnie, w rezultacie wszyscy chcieli zmienić buty i majteczki.

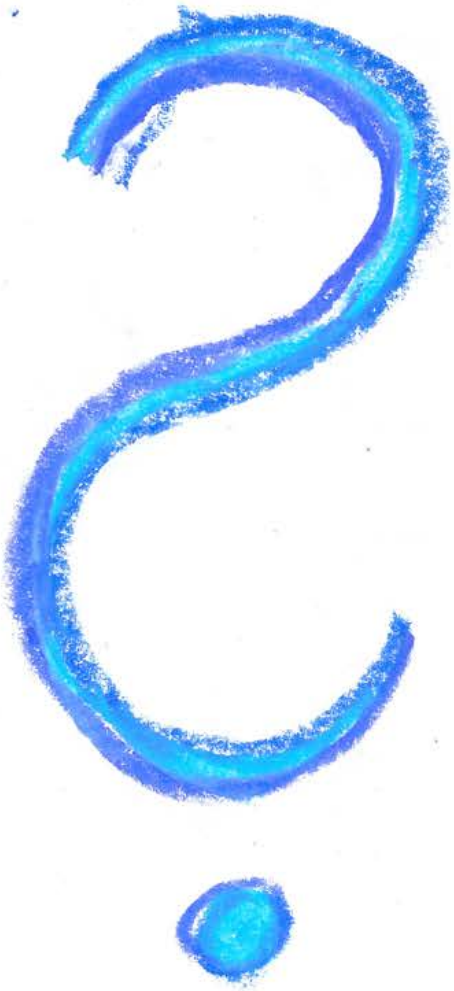
Ha, ha...!

# Rozrywka



Pytania:

1. Zastęp Olgi Michalskiej
2. Imię komendanta obozu
3. Inaczej drużynowa
4. Kopyto za kopytem, stary koń...
5. Osoba bez stopnia harcerskiego
6. Robiona dookoła podobozu
7. Harcerskie łóżko
8. Zielony, szary, brązowy i granatowy
9. Naczynie harcerskie
10. Wyznacza kierunki
11. Imię drużynowej 26 PDH-ż



# Nawiedziliśmy SZCZECIN

Kiedy byliśmy w szczecińskim podobozie, dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy:
najmłodsza osoba ma 12 lat, a najstarsza 16 lat.
Ostatnio zdawali na milczka, i choć nikt nie zdał najdłużej wytrzymała Marta z wynikiem 4 godz. i 30 min.
W szczecińskim podobozie jest 12 osób.
Całkiem nie dawno było 13, lecz 1 stchórzyła i uciekła.
Druhna Honorata jest zbrużynową i ma 14 lat, a druh „Plastek" jest przybocznym i opiekunem. Cały podobóz zwie się „Dragon" a zbrużynka ma 7 numer. W wolnych chwilach leniuchują na hamaku oraz słuchają techno.
Chętnie zapoznają się z naszą drużyną.

NIECH MOC BĘDZIE Z WAMI

# LESZNO '04

W dniu 26 września nasza drużyna stawiła się pod harcówką, aby wyruszyć na kolejny biwak. Z pełnymi plecakami wyruszyliśmy na dworzec. W Lesznie byliśmy ok. 20$^{00}$. Rozłożyliśmy lateksy i po kolacji poszliśmy spać. Następnego dnia, od samego rana pluskaliśmy się w wodzie na basenie. Naszym zabawom nie było końca! Po obiadku poszliśmy na grę „GROSIK", chodziliśmy po Lesznie w poszukiwaniu groszków. Oczywiście, wykazaliśmy się ogromnym sprytem. Wieczorem urządziliśmy sobie pogaduchy z druhnami. Było fenomenalnie. W niedzielę rano posprzątaliśmy dom harcerza i spakowaliśmy plecaki. Późnym popołudniem, całym 15-osobowych składem wróciliśmy do domu. Biwak był niesamowity i napewno go nie zapomnimy!

# W LATACH 2004-2008 26PDH BRAŁA UDZIAŁ W:

- HAL Kaplin '04
- festiwal piosenki '04
- zbiórka żywności 13.03.2005
- rajd Dąpiewo 18.03.2005
- HAL Jarosławiec '05
- biwak krotoszyn 22-26.02.2006
- rajd Zasutowo 7-9.04.2006
- zlot hufca Rogalinek 19-21.05.2006
- HAL Kaplin '06
- dyskoteki na os. Czecha (3 i 30.08.2006)
- festiwal piosenki 28.10.2006
- kabareton
- biwak Tuczno 15-17.02.2007
- WOŚP 14.02.2007
- biwak kursu drużynowych Jeziykowo 20-22.04.2007
- zlot hufca Kaplin 25-27.05.2007
- HAL Kaplin '07
- 100-lecie skautingu 1.08.2007
- biwak Leszno 28-30.08.2007
- festiwal piosenki 10.11.2007





KAPLIN 2004



OBIKACJE W JAROSŁAWCU 2005



KAPLIN 2004



NASZE KOCHANE DRUHNY W JAROSŁAWCU 2005



KAPLIN
2004



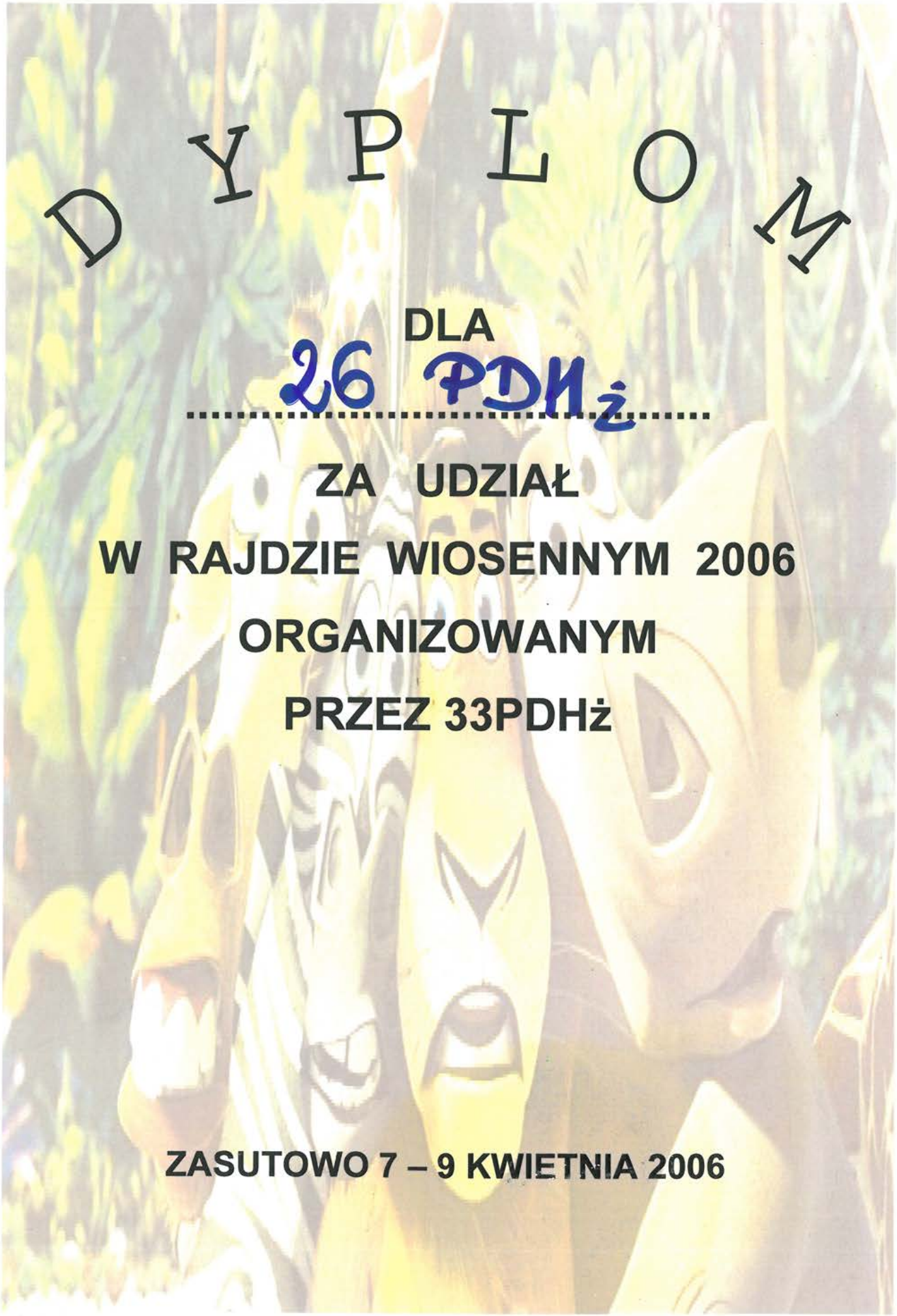
KAPLIN 2004



KAPLIN 2004



JAROSKAWIEC 2005



# DYPLOM

DLA

26 PDHż

ZA UDZIAŁ

W RAJDZIE WIOSENNYM 2006

ORGANIZOWANYM

PRZEZ 33PDHż

ZASUTOWO 7 – 9 KWIETNIA 2006

# DYPLOM

DLA

.....

ZA

# UCZESTNICTWO

## W XIX ZLOCIE HUFCA POZNAŃ-WILDA

Organizator

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
II POZNAŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA
im. Barbary Lazarewiczówny
przy SZKOLE PODSTAWOWEJ Nr 28
61-319 Poznań, ul. Kasprzaka 9
HUFIEC POZNAŃ - WILDA

Komendant Hufca

Rogalinek, dnia 21 maja 2006r.

# HARCERSKI START 2008/2009

## USTROŃ 2008

Na kolejny obóz pojechaliśmy do Ustronia. Na miejsce dotarliśmy pociągiem. Często chodziliśmy w góry pomimo, że druhny musiały nas na to namawiać. Zdobyliśmy takie szczyty jak m.in. Czantoria Wielka i Równica. Pływaliśmy też w rzece pod okiem dh Tomka. Odwiedziliśmy „leśny park niespodzianek". Odbyło się wiele wspaniałych gier i zabaw takich jak np. dyskoteki. Na festiwalu piosenki zaprezentowaliśmy przerobioną przez nas piosenkę „Jeden głos" z króla lwa. Zdawaliśmy na wiele sprawności m.in miłośka, LB, opiekunkę.
Wszystkie z pewnością zapamiętamy: mgłę na Równicy, Paramedica, potwora ze spaghetti, trolla z ogromną maczugą, jeża atakującego ciasto w kadłubce, czerwone włosy połowy drużyny, grę w szczerość każdej nocy, pobudki serwowane przez naszą kochaną druhnę Asię, pidżama party, sprawdzanie porządków, latarki za 2,50 zł, festiwal country, jagody, gry w „Pyrę" czy „Chciałbym być Tobą". Było fenomenalnie ⇒

W obozie wzięły udział:

dh Monika Gładyszak
dh Weronika Czajka
dh Marta Machura
dh Kasia Lewińska
dh Kasia Kawa
dh Natalia Pilat
dh Dominika Bzóska



oraz

drużynowa - dh Agnieszka Kotlarczyk
przyboczna - dh Joanna Matuszak



Oto my z Trollem z ogromną maczugą ;)



Jedno z wielu wyjść w góry.

*Agnieszka Kotlarczyk*

*i*

*Maciej Bartosz*

*rozpoczynają wspólną drogę życia*
*ślubując sobie przed Bogiem*
*miłość, wierność i wzajemny szacunek*
*w dniu 20 września 2008 roku o godzinie 17.00*
*w Kościele p.w Maryi Królowej*
*na Rynku Wildeckim w Poznaniu*

*O uroczystości tej mają zaszczyt zawiadomić*
*Rodzice i Narzeczeni*





26 Poznańska Drużyna
Harcerek
im. Katarzyny Sowińskiej

20 września 2008 roku nasza kochana druhna Aga ślubowała miłość, wierność i uczciwość małżeńską dh Maciejowi. Dla nas wszystkich były to chwile ogromnych wzruszeń. Nie obyło się bez łez.
Pod kościołem zaskoczyłyśmy dh Agę trzymając zapalone latarki, słynne w naszej drużynie.
Pobiegłyśmy też za samochodem młodej pary.

DH AGNIESZKO I DH MACIEJU
SZCZĘŚLIWEJ NOWEJ DROGI ŻYCIA!

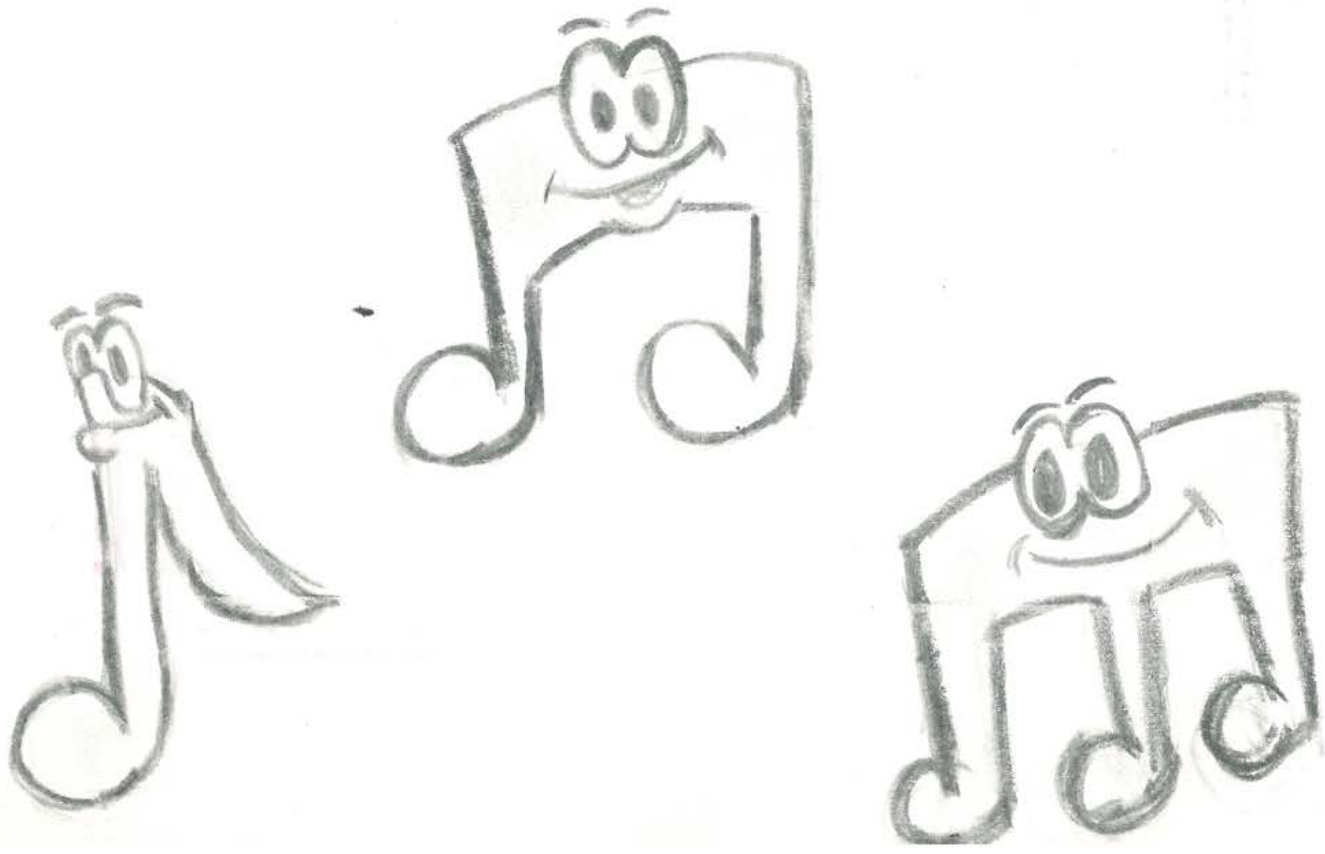


# ZMIANY

Dnia 22.10.2008r miejsce dotychczasowej drużynowej dh Agnieszki Kotlarczyk phm. zajęła dh Weronika Czajka sam. Natomiast nasza przyboczna dh Joanna Matuszak phm. przekazała swoją funkcję dh Natalii Piłat sam.

## Festiwal piosenki harcerskiej :)

W tym roku festiwal organizowała 71 pdh. Tematem był: „Gdzie się podziały tamte prywatki". Otrzymałyśmy wyróżnienie za piosenkę „Tak bardzo się starałem". Wszystkim się podobało.



15X108

# DYPLOM

ZA

UCZESTNICTWO

NA

FESTIWALU

HARCERSKIM

DLA

26 PDHz

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
71 POZNAŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA
IM. [illegible]
61-53[illegible]
HUFIEC POZNAŃ - WILDA

Środka

JURY

Karola Kubiak

# Biwak andrzejkowo-integracyjny.

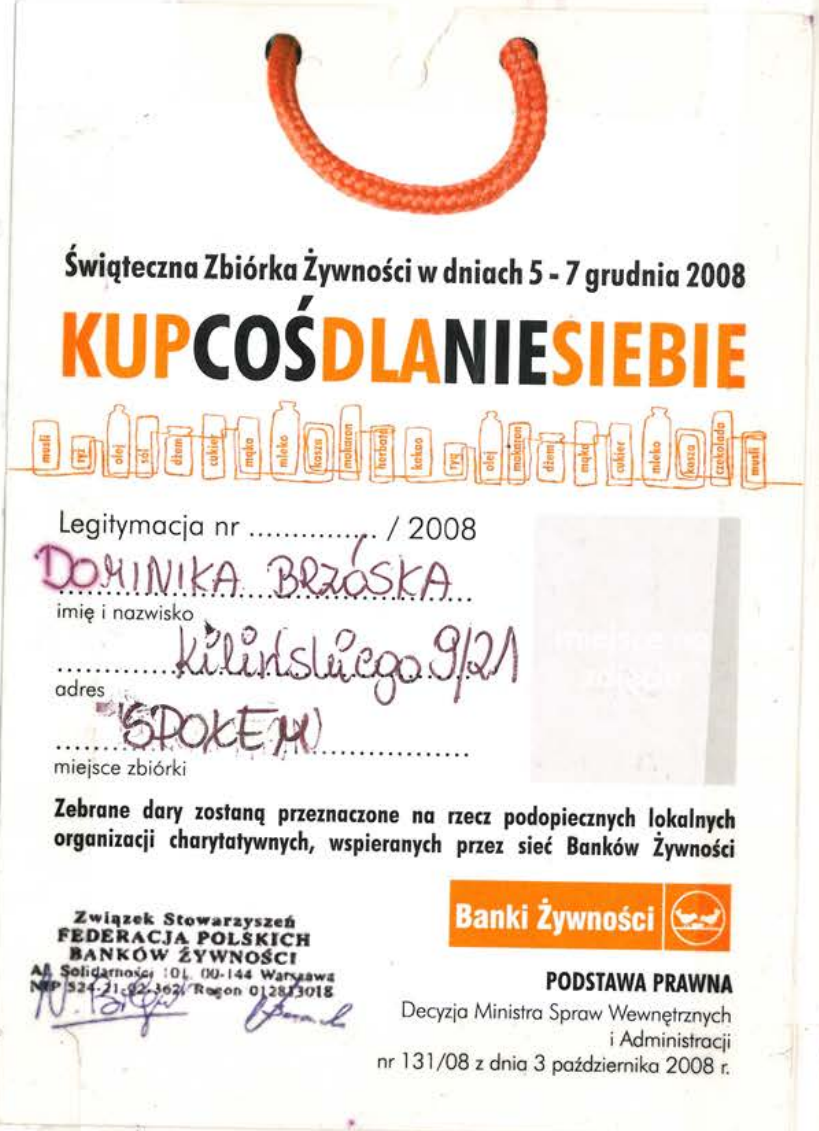
## II Turno 28-30 listopada

Pierwszego wieczoru odbyło się świecrniisko na którym każdy musiał się przedstawić i powiedzieć coś o sobie. Podzielono nas na patrole. Rano odwiedziliśmy stadninę koni - słynną gdyż kręcono w niej film „Karino". Mogliśmy też nakarmić konie i dowiedzieć się o nich czegoś więcej. Po powrocie w swoich grupach mieliśmy przygotować scenki. Było dużo śmiechu. Po południu zajęliśmy salę gimnastyczną na której rozgrywaliśmy mecze piłki siatkowej. Wieczorem odbyło się ognisko z kiełbaskami. Wszyscy świetnie bawili się podczas pląsów. Ostatnią noc spędziliśmy na grze w kosza. Około 2 w nocy odbyła się gra nocna patrolami. W niedzielę pora na sprzątanie podczas którego i tak było wesoło. Biwak należy do udanych. Z pewnością można go nazwać integracyjnym :)

W biwaku wzięli udział: 17pdh, 26pdhż, 160pdh oraz 73pdh plus goście.

# Świąteczna zbiórka żywności.

Dnia 5 grudnia nasza drużyna wzięła udział w przedświątecznej zbiórce żywności zorganizowanej przez „Banki żywności". Stanęłyśmy po 2 osoby wymieniając się co 2 godz. Ludzie byli hojni. Mamy nadzieję, że choć trochę przyczyniłyśmy się by ludzie potrzebujący mieli co jeść w święta.




Tak wyglądały nasze identyfikatory

## WIGILIA DRUŻYNY

Dnia 19 grudnia wszystkie harcerki 26ż oraz przyjaciele naszej drużyny zgromadziliśmy się w naszej harcówce. Podczas poczęstunku był czas na rozmowy i żarty. Pośpiewałyśmy też kolędy i rozdałyśmy sobie drobne upominki :)

# Rajd DHB 2009 - Brzeźno.

Dnia 7 marca odbył się rajd z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Nasza drużyna utworzyła patrol razem z 10 pdh. Po drodze na punktach spotykaliśmy wiele ciekawych zadań m.in. przeprawa linowa przez strumień, mapa azymutowa, bieg w parach ze związanymi nogami...
Na ognisko końcowe dotarliśmy godzinę po czasie. O dziwo zajęliśmy przedostatnie miejsce;)



# HARCERSKI START 2009/2010

## Kaplin 2009

Kolejny obóz odbył się w naszym ukochanym Kaplinie. Mieliśmy genialny podobóz - my, 10 pdh, 36 pdh, 9 pdh. Posiadaliśmy dwa namioty - „zbuntowane bizony" oraz „ABCD". Tematyką obozu był dziki zachód, więc zabawiliśmy się w kowbojki :) Zdawaliśmy na m.in. Mikołaja, robinsona, LB. Nasz patrol na HBT poradził sobie wyśmienicie i zajęliśmy zaszczytne VI miejsce. Na festiwalu piosenki (temat: „pieśń żołnierska") wraz z 9 pdh zaprezentowaliśmy piosenkę z filmu „Mulan" - „Brać się do roboty" i zajęliśmy III miejsce.

To co wszystkie z was pamiętać na pewno będą: „chrząknięcie rozsądku", „kij rozsądku" oraz „palec zagłady" w wykonaniu dh Natalki, duchochłe, robinsonadę, HBT, „error, error" - czyli nieoficjalny hymn 26ż, OH, śluby obozowe, minimini LB, chrzest obozowy, bieg harcerski, grę dla kadry podobozu, dyskoteki, turniej siatkówki, warty nocne.

Przyrzeczenie harcerskie w tym roku złożyły:

dh Agata Kabacińska

dh Dominika Brzóska

Stopień tropicielki zdobyła dh Marta Machura

Stopień samarytanki zdobyła dh Kasia Kawa.

To był wspaniały obóz :)

W zbiórce udział wzięły:

dh Agata Kabacińska

dh Kasia Kawa

dh Justyna Michałowska

dh Magda Dalke

dh Monika Gładyszak

dh Agata Sromała

dh Marta Madura

dh Dominika Brzóska

oraz

drużynowa - dh Weronika Czajka

przyboczna - dh Natalia Piłat

# DYPLOM

**DLA**

26 zim PDH

**ZA**

zajęcie II miejsca w biwaku szczepu

**Organizatorzy:** phm. Marta Bogucka
pwd. Marta Stardecka

Puszczykówko 23-25 X 2009 r.



# Biwak III szczepu.

## Puszczykówko 23-25 X

Pierwszego wieczoru wszyscy zostaliśmy zaproszeni na urodziny Hrabiego podczas których przedstawiono nam członków jego rodziny. Składaliśmy mu życzenia i dawaliśmy prezenty. Już po imprezie urodzinowej okazało się, że Hrabia nie żyje.

W sobotę odbyła się gra, na każdym punkcie otrzymywaliśmy wskazówkę. Po południu cały III szczep miał musztrę w oczekiwaniu na obiad, który w sumie stał się kolacją.

Wieczorem wszyscy zebraliśmy się na świecznisku. Po ciszy nocnej brutalnie nas obudzono i kazano wyjść na boisko. Podczas musztry miała panować totalna cisza. Za błąd lub odezwanie się trzeba było robić pompki.

Również drugiej nocy z każdej drużyny porwano 1,2 osoby na przesłuchanie w celu dowiedzenia się kto wie najwięcej o śmierci Hrabiego. W niedzielę rano było ciekawie, ponieważ większość nie wiedziała o zmianie czasu i wstali o godzinę za wcześnie. Jeszcze przed śniadaniem odbył się apel kończący biwak. Nasz patrol (łączony z 26 PDHm) zajął II miejsce. Po sprzątaniu i polowaniu zabawialiśmy się na boisku, na co wcześniej nie było czasu.

Biwak był bardzo pouczający :)